

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego

Nasze wydawnictwo oddaje corocznie w ręce czytelnika 192 strony treści do duchowych rozważań i studiów, dotyczących różnorodnej problematyki. Każdy numer publikowany jest co dwa miesiące przez:

Pastoral Bible Institute
1425 Lachman Lane
Pacific Palisades CA 90272
Telefon: (w USA) 1-888-7-THE-PBI
Adres e-mail: ThePBI@aol.com
www.heraldmag.org

Komitet Redakcyjny

Wydawnictwo niniejsze nadzorowane jest przez pięcioosobowy Komitet Redakcyjny, który większością przynajmniej trzech głosów zatwierdził do druku każdy z artykułów publikowanych na naszych łamach. Komitet Redakcyjny ponosi odpowiedzialność za opublikowane artykuły; jednakże nie utożsamia się z każdym poglądem w nich zawartym. Obecnie, Wydawcami są: Len Griehs, Ernie Kuenzli, James Parkinson, David Rice oraz Tom Ruggirello.

Czasopismo i jego misja

Założony w 1918 roku, Pastoral Bible Institute, Inc. za swój cel obrał rozpowszechnianie wiedzy chrześcijańskiej.

Czasopismo przez niego wydawane, *The Herald - Zwiastun Królestwa Chrystusowego*, usilnie pragnie bronić jedynej prawdziwej podstawy nadziei chrześcijańskiej, tak powszechnie obecnie odrzucanej – odkupienia przez drogocenną krew (1 Piotra 1:19) „człowieka Chrystusa Jezusa, który siebie samego złożył jako okup [równoważną cenę] za wszystkich” (1 Tym. 2:5-6).

Budując więc na tym pewnym fundamencie, ze złota, srebra i drogich kamieni Słowa Bożego (1 Kor. 3:11-15; 2 Piotra 1:5-11), jego dalszą misją jest, aby „zrozumieć (...) pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez ducha objawiona (...) Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Efez. 3:4-11).

Czasopismo to nie jest związane z jakąkolwiek partią, kościołem czy nauką ludzką, lecz stara się ze wszech miar pełnić wolę Bożą wyrażoną przez Chrystusa Jezusa, według słów Pisma Świętego. Śmiało pragnie głosić wszelkie słowa Pana, zgodnie z Boską wolą, w miarę naszego zrozumienia. Nie prezentuje dogmatycznego punktu widzenia, lecz jest pewne tego, co głosi, krocząc z wiarą w niezawodne obietnice Boże.

Prowadzona przez nas działalność zorganizowana jest w Wydawnictwo, aby móc pełnić naszą służbę. Wszelkie decyzje odnośnie tego, co będzie publikowane lub nie, podejmujemy starając się być w zgodzie z nauką Pisma Świętego, dla zbudowania Ludu Bożego w łasce i poznaniu.

Tym samym, nie tylko że zachęcamy, lecz nawet naciskamy na naszych Czytelników, aby sprawdzali wszelkie odczytane tezy i poglądy za pomocą bezbłędnego Słowa Bożego, do którego i my bezustannie się odnosimy, aby móc sprostać tej ocenie.

Informacja od Wydawcy – prenumerata w roku 2014

Koszt rocznej prenumeraty czasopisma „The Herald” (6 numerów) będzie w roku 2014 wynosił: 42 zł, plus koszt przesyłki i opakowania.

Cena pojedynczego numeru będzie wynosiła: 7 zł.

Oplaty z tytułu prenumeraty uprzejmie prosimy wносить na konto bankowe Zrzeszenia (zob. ramka poniżej) z adnotacją „Prenumerata Herald” oraz podaniem dokładnego adresu wysyłki i ilości zamawianych egzemplarzy.

Ze względu na dość znaczne koszty wysyłki i opakowania będziemy wdzięczni Czytelnikom za dokonywanie zamówień zbiorowych (wysyłanych pod jeden adres), jak również za wszelkie dobrowolne wpłaty przeznaczone na ten cel.

Wydawca edycji polskiej:

ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE

Redakcja „Na Straży”, ul. Nad Serafą 27, 30-864 Kraków, tel.: + 48 12 265 00 95

e-mail: nastrazy@nastrazy.pl, wydanie internetowe: www.nastrazy.pl

Konto bankowe: Krakowski Bank Spółdzielczy nr 70 85910007 0021 0045 0544 0001

Nakład: 450 egzemplarzy

Na początku

Znaczenie silnego fundamentu naszej wiary jest często podkreślane w Piśmie Świętym. Utwierdzenie na tym fundamencie jest warunkiem koniecznym abyśmy stali się synami Bożymi, jak pisze apostoł Paweł „Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus” (Efez. 2:19-20).

Fundament ten położył Bóg: „Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus” (1 Kor. 3:11). Następnie, poprzez nauczanie Jezusa, apostołów i proroków, objawia On ten fundament nam i poucza nas, jak na nim budować aby stać się synem Bożym i wiernym odzwierciedleniem Jego Syna. Apostoł Paweł opisał ten proces w 1 Tym. 6:18-19: „Ażeby dobrze czynili, bogacili się w dobre uczynki, byli hojni i chętnie dzielili się z innymi, gromadząc sobie skarb jako dobry fundament na przyszłość, aby dostąpić żywota prawdziwego”.

Niniejsze numer naszego czasopisma, Prawdy podstawowe – część druga, stanowi kontynuację rozważań na temat prawd, na których powinniśmy budować jako naśladowcy Chrystusa. Pierwszy artykuł „Słowo stało się ciałem” stanowi rozważania na temat życia Jezusa. Najpierw był „Logosem”, a następnie stał się ciałem i złożył swe doskonałe ludzkie życie, aby odkupić ludzkość. Kolejny artykuł to „Okup i restytucja”, gdzie rozważamy przyczyny dla których okup był potrzebny i sposób, w jaki człowiek Chrystus Jezus zapłacił go aby uwolnić ludzkość z potępienia w Adamie. Opisujemy w nim również, jak okup ten zapewni restytucję wszystkiego tego, co ludzie utracili w wyniku grzechu Adama.

Artykuł „Nadzieja i zmartwychwstanie umarłych” to analiza jednego z największych błogosławieństw związanych z okupem Jezusa, jakim jest zmartwychwstanie wszystkich ludzi. Następnie „Powołani by być synami Bożymi” omawia wielkie, duchowe zaproszenie złożone naśladowcom Jezusa.

„Gdzież jest przyobiecane przyjscie Jego?” to omówienie obietnicy powrotu Jezusa w celu skompletowania Jego kościoła i ustanowienia Jego ziem-

skiego królestwa. Artykuł „W raju Bożym” analizuje wiele szczegółów dotyczących zarówno duchowej, jak i ziemskiej fazy Królestwa Chrystusowego, które zostały opisane w 21. rozdziale Księgi Objawienia. Ostatni artykuł, „Doktryny mniej lub bardziej ważne”, sugeruje które prawdy fundamentalne mają charakter zasadniczy dla naszej wiary w Boga i Jego plan.

Mamy nadzieję, że ten i poprzedni numer (Prawdy podstawowe, część pierwsza, maj-czerwiec 2014 roku) wzmocni naszą wiarę i zrozumienie prawd fundamentalnych, które są tak drogie dla nas wszystkich.

Wrzesień/Październik 2014

Na początku	3
Słowo ciałem się stało	4
Prawdy podstawowe	
Okup i restytucja	8
Prawdy podstawowe	
Nadzieja i zmartwychwstanie umarłych	11
Powstanie z grobu	
Powołani na synów Bożych	15
Wysokie powołanie	
Gdzież jest przyobiecane przyjscie Jego?	18
Druga obecność	
W raju Bożym	23
Studium Obj. 21	
Doktryny mniej i bardziej ważne	29
Prawdy podstawowe	

Słowo stało się ciałem

Oto panna pocznie i porodzi syna, i nadadzą mu imię Immanuel, co się wyklada: Bóg z nami — Mat. 1:23.

Co wiemy o życiu Jezusa? Na podstawie Pisma Świętego wiemy, że zstąpił z nieba. „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo” (Jan 1:1). „Słowo” w tym fragmencie jest przetłumaczone z greckiego określenia „logos”, które oznacza słowo wypowiedziane i jest stosowane do naszego Pana Jezusa.

Przedludzka egzystencja naszego Pana

W Obj. 3:14 jest napisane, że nasz Pan był początkiem stworzenia Bożego. Dalszy Jego opis przekazany został w ósmym rozdziale Księgi Przypowieści: „Pan stworzył mnie jako pierwociny swojego stworzenia, na początku swych dzieł, z dawna. (...) Ja byłam u jego boku mistrzynią, byłam jego rozkoszą dzień w dzień, igrając przed nim przez cały czas” (Przyp. 8:22,30).

Pismo Święte wskazuje, że od samego początku Logos zajmował w niebie wysoką pozycję jak chodzi o stopień okazywanego mu zaufania i powierzonej odpowiedzialności. Nasz Pan Jezus był nie tylko początkiem stworzenia Bożego, ale był aktywnym narzędziem w całym dziele stworzenia prowadzonym przez Ojca. „Wszakże dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko istnieje i przez którego my także istniejemy” (1 Kor. 8:6).

Apostoł Jan również przekazał nam krótkie podsumowanie przedludzkiej historii naszego wielkiego Odkupiciela. „Wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało” (Jan 1:3). Innymi słowy, Jezus był bezpośrednim twórcą wszystkich rzeczy, prowadzącym to dzieło pod nadzorem swego Niebiańskiego Ojca. Był boskim narzędziem sprawczym, Słowem naszego Ojca Niebieskiego. Wykonał całe wielkie dzieło stworzenia; ale on sam był pierwszym bezpośrednim stworzeniem Boga, pierwotnym wszelkiego stworzenia, a także pierwotnym z umarłych (Kol. 1:15,18).

Potrzeba okupu

Bóg Ojciec zdecydował się poświęcić Go, dając możliwość opuszczenia niebiańskiej chwały i stania się człowiekiem, tak, aby mógł ofiarować swe człowieczeństwo za grzechy świata. Kiedy nadszedł czas, nasz Ojciec Niebieski dał Jezusowi okazję by stał się sługą w wielkim dziele restytucji, które zamierzał przeprowadzić dla ludzkości. Apostoł Paweł wyjaśnił, że Jezus opuścił swoją niebiańską chwałę, wyrzekł się tych warunków aby stać się człowiekiem, i stał się ciałem: „Widzimy raczej tego, który na krótko uczyniony został mniejszym od aniołów, Jezusa, ukoronowanego chwałą i dostojnością za cierpienia śmierci, aby z łaski Bożej zakosztował śmierci za każdego” (Hebr. 2:9).

Stanie się człowiekiem przez Jezusa było warunkiem kluczowym, ponieważ wszystkie kosztowne obietnice Boże zależały od tego, aby ktoś zajął w grobie miejsce Adama. Wyjaśnia nam to Psalm 49:8: „Przecież brata żadnym sposobem nic wykupi człowiek ani też nie da Bogu za niego okupu”. Ale dlaczego nie?

Pismo Święte wskazuje, że ojciec Adam został stworzony jako doskonały człowiek, zdolny do przestrzegania prawa ustanowionego przez naszego Ojca Niebieskiego. Adam został stworzony na obraz Boga. „Potem rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi. I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich” (1 Mojż. 1:26-27).

Z powodu nieposłuszeństwa Adama oraz upadku w grzech i śmierć, on i wszyscy jego potomkowie stali się niedoskonali. Wymogiem koniecznym dla podniesienia Adama i jego potomstwa z tego stanu na powrót do społeczności i harmonii ze Stworzycielem, było zastąpienie życia utraconego przez Adama innym doskonałym życiem. Ponieważ żaden z po-

tomków Adama nie był doskonały, konieczne stało się znalezienie takiego doskonałego człowieka w inny sposób. List do Rzymian 5:19 mówi, że nasz Pan Jezus przyszedł na ziemię i oddał swoje doskonałe życie za Adama. „Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo jednego wielu dostąpi usprawiedliwienia”.

Jezus uczyniony ciałem

Złożenie tej ofiary przez Jezusa stało się możliwe dzięki temu, że Jezus zgodził się opuścić sferę niebiańską, duchową naturę, a następnie przyszedł na ziemię oddając swoje ludzkie życie jako Odkupiciel człowieka. „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus” (1 Tym. 2:4-5). Było konieczne, aby Jezus narodził się jako szczególne dziecko, różniące się od wszystkich innych ludzi. Moglibyśmy zadać pytanie: Dlaczego to ludzkie dziecko musiało urodzić się inaczej niż cała reszta ludzkości?

Pismo Święte wyjaśnia nam, że Jezus nie był zrodzony z ziemskiego ojca. Chociaż Józef był zaręczony z Marią, to jednak jej dziecko nie było dzieckiem Józefa. Dziecko to zostało spłodzone w szczególny sposób, przez boską moc działającą w Marii, choć ona sama była jeszcze „panną”, gdy je urodziła. „A z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak: Gdy matka jego, Maria, została poślubiona Józefowi, okazało się, że, zanim się zeszli, była brzemienna z Ducha Świętego” (Mat. 1:18).

Jeżeli Odkupiciel nie byłby doskonały, wówczas nie mógłby stać się Zbawicielem świata. Obiecane odkupienie ludzkości związane było z wymogiem, aby Jezus był doskonały.

Wynika z tego, że Jezus był taki, jakim był „pierwszy Adam”, zanim zgrzeszył. Musiał zatem być, jak oświadcza Apostoł, „święty, niewinny, nieskalany, odłączony od grzeszników” (Hebr. 7:26). Musiał on być całkowicie różny i oddzielony od człowieka jeżeli chodzi o stan grzechu i upadku. Z drugiej strony, nie ma takiego ludzkiego ojca, który byłby w stanie przywieść na świat doskonałe dziecko. Było zatem konieczne, aby w tym przypadku Jezus został poczęty z Ducha Świętego, przez Boga za pomocą Jego mocy. W ten sposób Jezus, który się narodził z „panny”, był inny od całej ludzkości. Jego życie nie pochodziło od ziemskiego ojca, ale od Jego Ojca Niebieskiego.

Narodziny i życie Jezusa

O historii narodzin Jezusa dowiadujemy się z Ewangelii Łukasza: „A byli w tej krainie pasterze w polu czuwający i trzymający nocne straże nad stadem swoim. (...) I rzekł do nich anioł; Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu, gdyż dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym” (Łuk. 2:8,10-11). Słowo „Zbawiciel” ma szczególne znaczenie – jest to ktoś, kto zbawia, wybawia. Oznacza ono dawcę życia. Mateusz napisał: „A urodzi syna i nadasz mu imię Jezus; albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego” (Mat. 1:21). W Nim świat będzie mieć króla, który umarł za swoich poddanych i który zapewni im możliwość zdobycia życia wiecznego. „Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” (1 Kor. 15:22). „A dziecię rosło i nabierało sił, było pełne mądrości, i łaska Boża była nad nim” (Łuk. 2:40). W odpowiednim Bożym czasie urodził się Zbawiciel, dorastał do męskości, poświęcił się w pełni czynieniu woli Bożej, a następnie przez 3,5 roku oddawał swoje życie jako dobrowolną ofiarę. W końcu został skazany na haniebną śmierć na krzyżu.

Jezus, zbawiciel człowieka i król

Dziś ludzkość ma niewielkie zrozumienie Bożych zasad sprawiedliwości. Ludzie muszą się nauczyć przykazań i praw Bożych, tak, aby mogli być wobec nich posłuszni. Chrystus wyeliminuje nieporozumienia i zmieszanie jakie dziś istnieje wśród ludzi na skutek sprzecznych nauk i przykazań głoszonych przez różne religie. W ten sposób umożliwi światu uczenie się tego, co jest sprawiedliwe. „Nie będą krzywdzić ani szkodzić na całej mojej świętej górze, bo ziemia będzie pełna poznania Pana jakby wód, które wypełniają morze” (Izaj. 11:9). W wyniku powrotu Jezusa, ludzkość odzyska doskonały stan serca i umysłu, a następnie powróci do posłuszeństwa i harmonii z Bogiem. Ludzie powstaną z grobów i zostaną uzdrowieni ze wszystkich swoich chorób. Nikt nie będzie się skarżyć, że jest chory, ponieważ wszystkim zostaną odpuszczone ich grzechy (Izaj. 33:24). Posłuszni zostaną przywróceni do doskonałego zdrowia i życia wiecznego. Ludzkość odzyska status synów i społeczność z Ojcem. Śmierć naszego Pana

jako okup za Adama jest gwarancją powodzenia Jego Królestwa. Zastąpi on niedoskonałe, egoistyczne i skorumpowane formy ludzkich rządów za pomocą swego doskonałego królestwa. Zapowiadając narodziny Jezusa, prorok Izajasz oświadczył, że władza spocznie na Jego ramieniu (Izaj. 9:5,6).

Naśladowcy Jezusa

Nasz Ojciec powołuje z tego złego świata specjalną klasę ludzi - tych, którzy chcą prowadzić prawe życie, cierpieć i umrzeć w posłuszeństwie wobec woli Bożej. „Nie bój się, małeńka trzódko! Gdyż upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo” (Łuk. 12:32). Członkowie tej małej trzódki nie upodabniają się do obecnego złego świata, ale starają się postępować na wzór naszego drogiego Pana: „Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie” (Filip. 2:5). „Przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądliwość” (2 Piotra 1:4).

Za swą wierność, ta mała grupa wiernych naśladowców otrzyma „koronę żywota” (Obj. 2:10) i zamieszka z naszym Panem oraz Niebieskim Ojcem w niebie: „Zwycięzcy pozwolę zasiać ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie” (Obj. 3:21). Będą oni pomagać Panu w sprawowaniu Jego ziemskiego królestwa, w celu odnowienia i ponownego doprowadzenia całej ludzkości do szczęścia. Jest to wspianiała perspektywa,

która stała się możliwa tylko dzięki temu, że nasz Pan Jezus uniżył się i przyszedł na ziemię.

Motywacja Jezusa

Pismo Święte mówi, że Jezus „dla wystawionej sobie radości, podjął krzyż” (Hebr. 12:2). Pełny zapis tego wersetu brzmi: „Patrząc na Jezusa, wiodcę i dokończyciela wiary, który dla wystawionej sobie radości, podjął krzyż, wzgardziwszy sromotą, i usiadł na prawicy stolicy Bożej”. Dla Jezusa radością było czynienie woli Bożej i realizacja Bożego planu zbawienia całej ludzkości, „zbawienie dusz” (1 Piotra 1:9). Gdyby Jezus zawiódł, skutkiem byłoby zaprzeczenie zbawienia dla całego świata, a Jezus utraciłby swoje życie. Jednak tak się nie stało i otrzymał wielką nagrodę za swoje posłuszeństwo aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej.

Czego możemy się dowiedzieć na temat charakteru Jezusa z historii Jego przyjścia na ziemię i złożenia życia za całą ludzkość? Z całą pewnością, pokazał w ten sposób swoją wiarę w Boga i pokorę, gdyż opuścił on zaszczytne miejsce, które zajmował w niebie, na poziomie duchowym. Wykazał się uległością i posłuszeństwem wobec woli Ojca we wszystkim, aż do śmierci na krzyżu. W ten sposób okazał swą wielką miłość do Ojca i ludzkości, a także lojalność wobec zasad uosobionych w charakterze Ojca i Jego władzy.

„Alleluja. Wysławiajcie Pana, albowiem jest dobry, Albowiem łaska jego trwa na wieki!” (Ps. 106:1).

— Larry Young —

Dziś w prorocत्वach

Nowożytny exodus z Francji

Lecz: Jako żyje Pan, który wyprowadził synów izraelskich z ziemi północnej, ze wszystkich ziem, do których ich wygnał, i sprowadzę ich z powrotem do ich ziemi, którą dałem ich ojcom! – Jer. 16:15

Coraz więcej francuskich Żydów decyduje się na wyjazd do Izraela, powołując się na niewyraźne perspektywy gospodarcze w swoim kraju, połączone z rosnącym antysemityzmem. Ponad 5000 osób planuje zrealizować w 2014 roku plan wyjazdu do Izraela na stałe, najwięcej od czasu wojny sześciodniowej w 1967 roku.

W Europie Zachodniej żadne inne państwo nie odnotowało tak znacznego pogorszenia nastrojów społecznych względem Żydów jak Francja. Na chwilę obecną, mieszka tam około 500 tysięcy Żydów – jest to największa społeczność żydowska w Europie i trzecia co do wielkości na świecie, po Izraelu i Stanach Zjednoczonych. Demografowie mogą tylko szacować liczbę Żydów mieszkających we Francji, ponieważ tamtejsze prawo zabrania prowadzenia oficjalnej dokumentacji w zakresie rasy, religii lub pochodzenia etnicznego ludności, w związku z doświadczeniami II Wojny Światowej i wstydlivej historii współpracy z nazistami. Przemoc na tle antysemitycznym wzrosła o 40% w ciągu pierwszych trzech miesięcy 2014 w porównaniu z analogicznym okresem rok temu. W tym czasie miało miejsce około 140 incydentów, takich jak pobicie dwóch młodych ludzi idących do synagogi w Paryżu lub szarpanie wózka z dzieckiem w pobliżu dzielnicy Montmartre, czemu towarzyszyły konfrontacyjne okrzyki: „wy Żydzi macie zbyt wiele dzieci”. Chociaż od czasu zakończenia II Wojny Światowej zachowania antysemityczne na przemian nasilały się i słabły, to jednak od czasu zaognienia konfliktu izraelsko-palestyńskiego, liczba przypadków zachowań o charakterze antysemitycznym zdecydowanie wzrasta.

Niedawne badania przeprowadzone przez nowojorską fundację Anti-Defamation League sugerują, że Francja notuje obecnie najwyższy w Europie Zachodniej odsetek osób – sięgający nawet 37% — wyznających jawnie poglądy antysemityczne. Dla porównania, udział takich osób w społeczeństwie Wielkiej Brytanii wynosi 8%, we Włoszech — 20%, zaś w Niemczech — 27%. Przywódcy żydowscy przypisują wzrost tego trendu, przynajmniej w części, rosnącej radykalizacji młodzieży wśród francuskiej populacji muzułmanów — największej w Europie — a także wrogości francuskich mediów i opinii publicznej wobec Izraela w ogóle.

Francuscy Żydzi opuszczający kraj na rzecz Izraela doceniają wysiłki rządu francuskiego, zmierzające do załagodzenia tych konfliktów, jednak jednocześnie wierzą oni, że wzrost liczby aktów publicznego antysemityzmu w połączeniu z zastojem francuskiej gospodarki czyni perspektywę emigracji do Izraela bardziej atrakcyjną. Wybór ten jest również ułatwiony przez fakt, że poziom bezrobocia wśród młodzieży izraelskiej wynosi 11% w porównaniu do 25% we Francji. Większość tych, którzy opuszczają Francję, bez problemu znajduje zatrudnienie w Izraelu.

cd. na str. 28

Okup i restytucja

Okup za wszystkich — 1 Tym. 2:5-6. Odnowienie wszechrzeczy — Dzieje Ap. 3:21.

Badacze Pisma Świętego od dawna podkreślają znaczenie tych dwóch fundamentalnych doktryn. I rzeczywiście, okup i restytucja, wraz z nauką o zmartwychwstaniu umarłych (które zostały omówione w innym miejscu niniejszego czasopisma) są podstawą zrozumienia zasad Planu Bożego.

Okup

Tak naprawdę jest tylko kilka wersetów, które używają słowa okup, ale są to bardzo mocne słowa. Jednym z nich jest nasz tekst tematowy powyżej. „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który siebie samego złożył jako okup za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie” (1 Tym. 2:5-6).

W nowoczesnej nomenklaturze słowo „okup” ma nieco negatywny wydźwięk. Jest to zwykle związane z koniecznością zapłaty pieniędzy, do czego porywacze zmuszają rodziców w zamian za bezpieczny powrót do domu porwanego dziecka. Od pewnego czasu coraz częściej pojawiają przypadki porwań dla okupu wzdłuż wybrzeży Afryki, gdzie piraci porywają członków załóg statków handlowych i żądają okupu w zamian za ich uwolnienie. Jednak w Biblii, oryginalne greckie i hebrajskie słowa tłumaczone na polskie słowo „okup” ma szersze znaczenie. W tym kontekście greckie słowo jest „*anti-lutron*” oznacza „odpowiednią cenę”, lub „coś o równej wartości”.

Za to, co lub za kogo, doskonały człowiek Jezus stanowią odpowiednią cenę, o równej wartości? Za jedynego doskonałego człowieka, jaki kiedykolwiek żył - za Adama. Ojciec Adam utracił doskonałe życie okazując nieposłuszeństwo Bogu w rajskim ogrodzie. Adam nie tylko utracił swoje własne życie, z chwilą gdy został objęty sprawiedliwą Bożą karą „umierając umrzesz”, ale zaprzepaścił również trwałe życie wszystkich swych dzieci, każdego mężczyzny, kobiety i dziecka, kto kiedykolwiek żył, w tym — nas. Każdy z nas urodził się jako człowiek niedoskonały, jakim

stał się Adam. Umieramy od dnia naszych narodzin. Zgodnie z Bożym Planem, Jezus przyszedł na świat aby stać się jego Zbawicielem. Zbawienie to polegać miało na wybawieniu wszystkich ludzi od kary śmierci, poprzez dobrowolną rezygnację z Jego doskonałego życia. Życie to było równą wartością, okupem, za Adama i wszystkie jego dzieci. Dowodem na to, że celem śmierci Jezusa na krzyżu było dostarczenie ceny okupu, jest również inny zapis Pisma Świętego, który wspomina o idei wykupienia: „Z ręki grobu wybawię ich, od śmierci wykupię ich” (Oz. 13:14). Hebrajskie słowo przetłumaczone jako „wykupić” to „*padach*”, a oznacza ono odkupienie przez zapłatę ceny (por. 2 Mojż. 34:20, gdzie to samo słowo użyte zostało w takim właśnie znaczeniu). Zauważmy, że ludzkość jest odkupiona albo uwolniona od śmierci przez zapłatę tej ceny. Innymi wersetami Pisma Świętego, które uczą o tej podstawowej prawdzie, o okupie, są Job 33: 24,25, Izaj. 35: 9-10, 51:10, Jer. 31:11, Rzym. 5:12,18 oraz 1 Kor. 15:22.

Wracając do naszego tekstu tematowego z 1 Tym. 2:5,6, zwróćmy teraz uwagę na jeszcze jedną ważną kwestię związaną z nauką o okupie. Mówi on, że Jezus dał siebie jako okup za wszystkich. Zwróćmy uwagę na słowo „wszystkich”. Zbawienie od kary śmierci nie dotyczy jedynie nielicznych ludzi, ale obejmuje wszystkich. Nie chodzi tu tylko o tych, którzy żyją w sposób prawy. Nie dotyczy to tylko tych, którzy regularnie chodzą do kościoła. Zbawienie to obejmie nawet tych, którzy nigdy nie słyszeli o Jezusie, ponieważ żyli w krajach, gdzie imię to nie było znane. Nawet ci, którzy żyli przed Jezusem, zostaną wykupieni od kary śmierci. Wszyscy zostaną wskrzeszeni w Królestwie Bożym. Jakże piękna, podstawowa prawda! Dowód, że okup dotyczy wszystkich, którzy kiedykolwiek żyli, znajduje się w dwóch wierszach poprzedzających tekst, który teraz rozważamy. „Jest to rzecz dobra i miła przed Bogiem, Zbawicielem naszym, który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tym. 2:3-4). Pomyślmy o tym. Bóg chce, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni — nie tylko kilku ludzi, czy nawet większość. On chce, aby każdy

miał możliwość skorzystania z dobrodziejstwa okupu. Wszyscy otrzymają poznanie prawdy – tak prawdy o okupie, jak również innych prawd podstawowych, opisanych w tym numerze naszego czasopisma.

W tym miejscu nasuwa się inne pytanie. Kiedy okup stanie się skuteczny, tak, że cała ludzkość zostanie uwolniona z grobów i od kary śmierci? Kiedy wszyscy ludzie „dojdą do poznania prawdy”? Nasz tekst tematowy odpowiada na to słowami: „aby o tym świadczono we właściwym czasie”. Właściwy czas, kiedy o okupie dowiedzą się wszyscy, kiedy stanie się on skuteczny wobec wszystkich, to czas „naprawienia wszystkich rzeczy”. Czas ten wspomniany jest w naszym drugim wersecie tematowym: „Którego musi przyjąć niebo aż do czasu odnowienia wszechrzeczy, o czym od wieków mówił Bóg przez usta świętych proroków swoich” (Dzieje Ap. 3:21).

Restytucja

Słowo „restytucja” niesie ze sobą myśl o zwrocie komuś czegoś, co kiedyś do tej osoby należało. W prawie cywilnym mówi się o naprawieniu szkody poprzez dokonanie restytucji, czyli przywróceniu stanu poprzedniego, sprzed jej wystąpienia. Oznaczało to, że skradzione mienie powinno zostać zwrócone lub w jakiś sposób zastąpione, tak, aby ofiara uzyskała zadośćuczynienie i rekompensatę przez przywrócenie stanu sprzed popełnienia przestępstwa. Nowocześniejszym wyrazem, jakiego moglibyśmy użyć, aby przekazać tę samą myśl która ukryta jest w słowie „restytucja”, jest sformułowanie „przywrócenie”. Zwróćmy ponownie uwagę na potężne słowo „wszystkich”, jakie zostało dwukrotnie użyte w Dzieje Ap. 3:21 (BG). Pismo Święte wyraźnie mówi, że wszystko, co zostało utracone przez ludzkość, zostanie zwrócone, albo inaczej mówiąc, odrodzone. O jakich rzeczach tu mówimy? O wszystkim, za co zapłacony został okup – doskonałym, wolnym od chorób życiu utraconym przez Adama na skutek nieposłuszeństwa, a także przywileju życia wiecznego na doskonałej ziemi, co zostało pokazane w ogrodzie Eden.

Czy możemy to sobie wyobrazić?

Każdy, kto kiedykolwiek żył powstanie do życia na ziemi i otrzyma sposobność podniesienia ze stanu

grzechu, w jakim kiedyś istniał, do stanu doskonałego, moralnego i sprawiedliwego człowieczeństwa. Trudno to sobie nawet wyobrazić, ale pewien zdolny autor tak to kiedyś opisał: „Zamknij na chwilę oczy na nieszczęście i niedolę, degradację i smutek, jakie jeszcze przeważają z powodu grzechu i wyobraź sobie chwałę doskonałej ziemi: Żadna plama grzechu nie niszczy harmonii i pokoju doskonałego społeczeństwa ani żadna gorzka myśl czy niezyczliwe spojrzenie lub słowo. Miłość tryska z każdego serca i znajduje odzew w każdym sercu. Każdy czyn nosi znamię życzliwości. Chorób już więcej nie będzie ani bólu, ani cierpienia, ani jakichkolwiek oznak skażenia – nawet obawy przed nimi nie będzie. Pomyśl o znanym Ci uosobieniu względnego zdrowia i piękna ludzkich kształtów i rysów, i wiedz, że urok doskonałych ludzi przekroczy najśmielsze marzenia. Wewnętrzna czystość oraz umysłowa i moralna doskonałość zaznacza się chwałą na każdym promiennym obliczu. Takie będzie społeczeństwo ziemi. Ustanie płacz, a łzy wszystkich pogrążonych w smutku zostaną otarte, kiedy dzieło zmartwychwstania będzie w pełni urzeczywistnione (Obj. 21:4)” (Wykłady Pisma Świętego, Tom I, str. 191, 192).

Aby przekonać każdego, dla kogo ta obietnica mogłaby wydawać się zbyt piękna, by być prawdziwą, zapis Dzieje Ap. 3:21 zawiera drugie słowo „wszystkich”. Bóg przemówił do nas przez wszystkich swoich świętych proroków, aby przekonać nas o swojej determinacji co do przywrócenia człowiekowi wszystkiego, co zostało utracone w ogrodzie Eden.

Oto tylko trzy przykłady tego, na czym polegać będzie dzieło restytucji obiecanie przez świętych proroków Bożych:

„Wtedy otworzą się oczy ślepych, otworzą się też uszy głuchych. Wtedy chromy będzie skakał jak jeleni i radośnie odezwie się język niemych, gdyż wody wytrysną na pustyni i potoki na stepie” (Izaj. 35:5-6).

„Lecz ziemia będzie pełna poznania chwały Pana, jak morze wodami jest wypełnione” (Abak. 2:14).

„Wtedy rozsądzać będzie liczne ludy i rozstrzygać sprawy wielu narodów. I przekują swoje miecze na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Żaden naród nie podniesie miecza przeciwko drugiemu narodowi i nie będą się już uczyć sztuki wojennej. I będzie siedział każdy pod swoim szczeniem winnym i pod drzewem figowym, i nikt nie będzie szczył popłochu. Zaiste, usta Pana Zastępów to powiedziały.” (Mich. 4:3-4).



Jako ostatnim przykładem z Nowego Testamentu można posłużyć się jednym z ulubionych wersetów wielu Chrześcijan. Jest to podsumowanie Bożej obietnicy odnowienia wszechrzeczy. „I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły” (Obj. 21:4).

Ponieważ Bóg obiecał restytucję wszystkich rzeczy, przez usta wszystkich świętych swoich proroków, to nie może być żadnych wątpliwości, że to się stanie „w odpowiednim czasie”. O to właśnie prosimy, gdy modlimy się, „przyjdź Królestwo Twoje”.

Podsumowanie

Pismo Święte opisuje Boga jako istotę wyposażoną w cztery podstawowe atrybuty: miłość, sprawiedliwość, mądrość i moc. W okupie, widzimy przejaw

Bożej miłości i sprawiedliwości. Bóg tak umiłował świat, że dał swego jednorodzonego Syna, aby stał się Odkupicielem ludzkości (okupem). W ten sposób zaspokoił On wyrok śmierci wydany przez Boga na Adama i na całą ludzkość, umożliwiając uwolnienie rodzaju ludzkiego od kary śmierci. W nauce o restytucji widzimy przejaw Bożej mocy i mądrości. Kiedy przyszłe Królestwo Boże na ziemi zostanie w pełni ustanowione, Jego potężna moc wzbudzi całą ludzkość ze snu śmierci i wszyscy powstaną z grobów. Następnie, mądrość Boża zostanie objawiona w dziele przywrócenia (restytucji) ludzkości wszystkiego tego, co zostało utracone, gdy Adam okazał nieposłuszeństwo wobec Boga w ogrodzie Eden – doskonałe życie na doskonałej ziemi, na zawsze.

— Joe Megacz —



Nadzieja zmartwychwstania umarłych

Chyba tylko ten jeden okrzyk, jaki wydałem, stojąc między nimi: Jestem postawiony dziś przed waszym sądem z powodu zmartwychwstania – Dzieje Ap. 24:21.

Zmartwychwstanie jest jednym z głównych tematów omawianych w Biblii. W Liście do Hebr. 6:2 zostało ono opisane jako doktryna. W Piśmie Świętym przewija się nadzieja, że nadchodzi lepszy dzień, kiedy to umarli znowu będą żyć.

Dlaczego zmartwychwstanie jest potrzebne? W 1 Kor. 15:21-22 mamy napisane: „Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni”. Nie niektórzy, ale wszyscy powstaną do życia. Zmartwychwstanie jest mechanizmem odrodzenia całego rodzaju ludzkiego.

Biblijnym słowem używanym dla opisanego zmartwychwstania jest określenie „anastasis”. Oznacza ono „powstanie” albo „spowodować powstanie”. Taka jest jego idea. Słowo „zmartwychwstanie” pojawia się wyłącznie w Nowym Testamencie. Czy jednak Stary Testament naucza o zmartwychwstaniu?

Zmartwychwstanie w Starym Testamencie

Koncepcja zmartwychwstania pokazana jest w wielu miejscach Starego Testamentu. „Ty znowu człowieka w proch obracasz i mówisz: Wracajcie, synowie ludzcy!” (Ps. 90:3). Bóg mówi: umrzecie i znów staniecie się prochem. W innych miejscach Starego Testamentu śmierć opisana jako sen w prochu. „Pan zadaje śmierć, ale i przywraca do życia, Strąca do krainy umarłych, ale i wyprowadza, Pan zuboża, ale i wzbogaca, Poniża, ale i wywyższa. Wywodzi z prochu biedaka, Podnosi ze śmietniska ubogiego, aby go posadzić z dostojnikami, przyznać mu krzesło zaszczytne, albowiem do Pana należą słupy ziemi, on na nich położył łąd stały” (1 Sam. 2:6-8).

Człowiek jest uwikłany w cykl życia i śmierci. Bóg obiecał, że podniesienie człowieka do życia. „I wrócą odkupieni przez Pana, a pójdą na Syjon

z radosnym śpiewem. Wieczna radość owionie ich głowę, dostąpią wesela i radości, a troska i wzdychanie znikną” (Izaj. 35:10). Opis ten wskazuje na wspaniały czas, kiedy człowiek powstanie z prochu ziemi. „A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się” (Dan. 12:2). Bóg obiecał, że podniesie człowieka z grobu i przywróci go do życia. Job potwierdza nadzieję zmartwychwstania w ten sposób: „Obyś mnie ukrył w krainie umarłych [hebr. „sheol”], schował mnie, aż uśmierzy się twój gniew, wyznaczył mi kres, a potem wspomniął na mnie! Gdy człowiek umiera, czy znowu ożyje? Przez wszystkie dni mojej służby będę oczekiwał, aż nadejdzie zmiana. Wtedy będziesz wołał, a ja ci odpowiem, będziesz tęsknił za tworem swoich rąk” (Ijoba 14:13-15). Gdy Pan zawołał, ludzie odpowiedzą i wyjdą z grobów. Job wierzył w to tak mocno, że prosił Boga by ukrył go w grobie dopóki nie przeminą jego problemy.

W Starym Testamencie mamy jeszcze inne obrazy zmartwychwstania – uwolnienie z domu śmierci. W Psalmie 146:7, czytamy: „Pan oswobodzi więźniów”. Przeznaczeniem więzienia jest powstrzymanie więźniów przed wydostaniem się na zewnątrz; nie ma możliwości wyjścia, dopóki drzwi są zamknięte. W tym kontekście, prorok Izajasz napisał: „Duch Wszchemocnego, Pana nade - mną, gdyż Pan namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę; posłał mnie, abym opatrzył tych, których serca są skruszone, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie”. Mamy zatem biblijną nadzieję, że więźniowie śmierci zostaną uwolnieni.

Prorok Ozeasz napisał: „Z ręki grobu wybawię ich, od śmierci wykupię ich. O śmierci! będę śmiercią twoją; o grobie! będę skażeniem twojem; żalność skryta będzie od oczów moich” (Oze. 13:14, BG). Apostoł Paweł cytując prorocstwo Ozeasza, napisał: „A gdy to, co skażone, przyoblecze się w to, co nieskażone, i to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelność, wtedy wypełni się słowo napisane: Pochłonięta jest śmierć w zwycięstwo! Gdzież jest, o śmierci, zwycięstwo

twoje? Gdzież jest, o śmierci, żądło twoje? A żądłem śmierci jest grzech, a mocą grzechu jest zakon; ale Bogu niech będą dzięki, który nam daje zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (1 Kor. 15:54-57).

Odnowienie umysłu przez zmartwychwstanie

Jaka jest różnica między narodzinami, a wskrzeszeniem z martwych? W czasie powstania z martwych, Bóg zapewni ciało wedle swego wyboru, obdarzy tchnieniem życia i umysłem osoby podlegającej wskrzeszeniu. Dlaczego tak istotne jest przywrócenie umysłu osoby, jaka będzie powracać do życia? W przeciwnym razie, osoba taka byłaby zupełnie nieświadoma, jak dziecko. Istnieje ogromna wartość w postaci minionych doświadczeń, jakie zostaną umieszczone w umyśle osoby powstającej z martwych. Dopiero wówczas osoba taka będzie posiadać osobiste poznanie skutków grzechu i będzie mogła porównać je z błogosławieństwami sprawiedliwości, jakie będą dostępne w ziemskim królestwie Chrystusa. Tylko Bóg może dokonać tej cudownej sztuki przywrócenia umysłów tych wszystkich miliardów ludzi, którzy kiedykolwiek żyli.

Zmartwychwstanie jest integralną częścią precyzyjnego Bożego planu. W Kazn. 11:3 czytamy: „czy drzewo pada na południe, czy na północ, tam leży, gdzie pada”. Jest to stara prawda która mówi, że gdy drzewo się wyróci, tak już pozostanie. Kierunek, w którym upadło, nie ulegnie zmianie. Ta ilustracja przedstawia naukę, że umysł, który idzie do grobu, będzie umysłem, który zostanie przywrócony w zmartwychwstałym ciele. Ci, którzy żyją sprawiedliwie, z chwilą powstania z martwych będą mieli sprawiedliwość w swych umysłach. Ci, którzy umierają mając umysły skażone zepsuciem, z chwilą wskrzeszenia będą mieli takie właśnie myśli. To jest właśnie powód, dla którego Bóg zniszczył Sodomę i Gomorę, zamiast pozwolić im pogłębiać swój stan grzechu i degradacji. Zatrzymał proces degeneracji ich umysłów, zanim osiągnęli stan, w którym nie byłoby możliwe ich naprawienie w ziemskim Królestwie Chrystusa.

Czy Bóg może odtworzyć umysł? „Oto Bóg czyni to wszystko z człowiekiem dwa razy, trzy razy, aby wywieść jego duszę z grobu, oświecić światłem żyjących” (Ijoba 33:29-30). Czym jest „światło żyjących”? Jest nim intelekt. Job mówi nam, że człowiek

powstanie z grobu z odtworzonym umysłem. Zasada siania i zbierania plonów jest często wykorzystywana w Piśmie Świętym dla opisanego odrodzenia umysłu w czasie zmartwychwstania. „Jak daleko spojrzeć, ci, którzy orali bezprawie i rozsiewali zło, zawsze je zbierali” (Ijoba 4:8). Nauka z tego płynąca jest tak, że zbierać będziemy to, co zasiejemy. W obecnym, złym świecie, złym ludziom często się dobrze powodzi. Jednak ci, którzy zejdą do grobu ze zdeprawowanym stanem umysłu, po zmartwychwstaniu będą mieli znacznie więcej pracy aby przeobrazić swe charaktery na Boże podobieństwo w Królestwie Chrystusowym.

Nadzieja i zapewnienie zmartwychwstania

Jaka jest podstawa naszej nadziei zmartwychwstania? W 1 Kor. 15:20-22 czytamy: „A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni”. Po Jezusie, zmartwychwstanie obejmie wszystkich tych, którzy są członkami Kościoła: „Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego, i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd” (Jan 5:28-29).

Ten opis dodatkowo charakteryzuje niebiańskie i ziemskie zmartwychwstanie. Jest to plastyczna ilustracja tak niebieskiego, jak i ziemskiego zmartwychwstania. Naśladowcy Jezusa, znajdujący się w stanie śmierci w czasie Jego drugiego przyjścia, zostają z tą chwilą wzbudzeni do życia. Następnie obejmie ono tych, którzy są Chrystusowi w czasie Jego obecności, a w dalszej kolejności całą ludzkość. Ostatecznie, wszyscy, którzy kiedykolwiek żyli, zostaną ożywieni. To jest właśnie ta wspaniała wiadomość o zmartwychwstaniu. Wszyscy zostaną wskrzeszeni. W czasach apostoła Pawła byli tacy, którzy głosili, że nie ma zmartwychwstania. Św. Paweł walczył z ich twierdzeniami w 1 Kor. 15:12-19: „A jeśli się o Chrystusie opowiada, że został z martwych wzbudzony, jakże mogą mówić niektórzy między wami, że zmartwychwstania nie ma? Bo jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wzbudzony; a jeśli Chrystus nie został wzbudzony, tedy i kazanie

nasze daremne, daremna też wasza wiara; wówczas też byliśmy fałszywymi świadkami Bożymi, bo świadczyliśmy o Bogu, że Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, skoro umarli nie bywają wzbudzeni. Jeśli bowiem umarli nie bywają wzbudzeni, to i Chrystus nie został wzbudzony; a jeśli Chrystus nie został wzbudzony, daremna jest wiara wasza; jesteście jeszcze w swoich grzechach. Zatem i ci, którzy zasnęli w Chrystusie, poginęli. Jeśli tylko w tym życiu pokładamy nadzieję w Chrystusie, jesteśmy ze wszystkich ludzi najbardziej pożałowania godni”. Apostoł Paweł mówi, że zmartwychwstanie jest kluczowe dla naszej wiary. Zmartwychwstanie Chrystusa było Bożym potwierdzeniem, że ofiara Jezusa została przyjęta i nastąpi zmartwychwstanie wszystkich.

Różne zmartwychwstania

W Piśmie Świętym mamy opis kilku cudów polegających na tymczasowym przywróceniu do życia zmarłych. Cuda te były dowodem tego, że znacznie większy cel zostanie osiągnięty przez zmartwychwstanie. Pokazały zdolność Boga do przywrócenia do życia tych, którzy umarli. „Dlaczego uważacie za rzecz nie do wiary, że Bóg wzbudza umarłych?” (Dzieje Ap. 26:8). Zmartwychwstanie Jezusa również wykazało Bożą zdolność i moc do przywrócenia życia na wyższym, duchowym poziomie – do boskiej natury. „Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią” (Filip. 2:9-10).

Zmartwychwstanie będzie obejmować dwie klasy. Św. Paweł identyfikuje je w Dziejach Ap. 24:15: „nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych”. „Sprawiedliwymi” są usprawiedliwieni członkowie Oblubienicy Chrystusowej, natomiast „niesprawiedliwymi” jest świat ludzkości. W Jan. 5:28-29 mamy zapisane takie wyjaśnienie: „Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd”. Opis ten dodatkowo tłumaczy niebieskie i ziemskie zmartwychwstania.

Niebieskie zmartwychwstanie

Dlaczego istnieje niebieskie zmartwychwstanie? W Kol. 1:27 czytamy: „Im to chciał Bóg dać

poznać, jak wielkie jest między poganami bogactwo chwały tej tajemnicy, którą jest Chrystus w was, nadzieja chwały”. Apostoł Paweł opisuje tutaj chwałę Oblubienicy Chrystusowej, albo inaczej, wiernych naśladowców Chrystusa. W Mat. 25:31 czytamy: „A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w chwale swojej i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swej chwały”. Określenie „wszyscy aniołowie” odnosi się do uwielbionego Kościoła. Zostanie on wzbudzony do życia w niebie w pierwszym zmartwychwstaniu (Obj. 20:4-6). Oto wersety, charakteryzujące to niebieskie zmartwychwstanie.

„Albowiem to, co skażone, musi przyoblec się w to, co nieskażone, a to, co śmiertelne, musi przyoblec się w nieśmiertelność” (1 Kor. 15:53).

„Sieje się ciało cielesne, bywa wzbudzone ciało duchowe. Jeżeli jest ciało cielesne, to jest także ciało duchowe” (1 Kor. 15:44).

„Sieje się w niesławie, bywa wzbudzone w chwale; sieje się w słabości, bywa wzbudzone w mocy” (1 Kor. 15:43).

„Tak też jest ze zmartwychwstaniem. Co się sieje jako skażone, bywa wzbudzone nieskażone” (1 Kor. 15:42).

„Ale Bóg daje mu ciało, jakie chce, a każdemu z nasion właściwe jemu ciało” (1 Kor. 15:38).

„Niemądry! To, co siejesz, nie ożywa, jeśli nie umrze” (1 Kor. 15:36).

W Liście do Hebrajczyków 11:40 czytamy: „Ponieważ Bóg przewidział ze względu na nas coś lepszego, mianowicie, aby oni nie osiągnęli celu bez nas”. To pokazuje, że Kościół musi być wzbudzony jako pierwszy, aby mógł pomagać w otwieraniu więzienia śmierci, w którym uwięziona jest cała ludzkość.

Ziemskie zmartwychwstanie

Starożytni święci, tacy jak Abraham, Izaak, Jakub, i Noe, otrzymają ziemskie, „lepsze zmartwychwstanie”: „Kobiety otrzymały z powrotem swoich zmarłych przez wskrzeszenie; inni zaś zostali zamęczeni na śmierć, nie przyjąwszy uwolnienia, aby dotrzeć lepszemu zmartwychwstania. (...) A wszyscy ci, choć dla swej wiary zdobyli chlubne świadectwo, nie otrzymali tego, co głosiła obietnica” (Hebr. 11:35,39). Powstaną oni z grobu po Kościele, ale przed światem. Będą wzbudzeni jako ludzie doskonali, ponieważ oni zostali już usprawiedliwieni przed Bogiem przez swą wiarę. Wszyscy oni poumierali w wierze, a zatem okazali się wiernymi Bogu i w związku z tym obejmą na ziemi funkcje kierownicze, w czasie Królestwa

Chrystusowego. Zostaną oni ustanowieni „książętami na całej ziemi”, ziemskimi przedstawicielami Królestwa Chrystusowego (Ps. 45:17).

Następnie przyjdzie kolej na ziemskie zmartwychwstanie ludzkości, opisane w Jan 5:28-29: „Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą ci, (...) którzy źle czynili, by powstać na sąd”. W niektórych przekładach Pisma Świętego słowo „sąd” tłumaczone jest jako „potępienie sądu”. Nie jest to najszcześniejsze tłumaczenie, lepsze jest użycie słowa „kryzys”. To punkty zwrotne, chwila podjęcia decyzji, wyboru między czynieniem woli Bożej, a własnej. Zmartwychwstałe masy ludzkości będą musiały odłożyć na bok własną wolę i ulec doskonałym warunkom Królestwa, przyjmując do realizacji wolę Bożą. Samowola prowadzić będzie do drugiej śmierci albo inaczej, zniszczenia. Poddanie się woli Bożej prowadzić będzie do życia wiecznego. To właśnie miał na myśli Jozue, gdy powiedział: „wybierzcie sobie dzisiaj, komu będziecie służyć” (Joz. 24:15). Poniższe wersety opisują ziemskie zmartwychwstanie.

„I będzie tam droga bita, nazwana Drogą Świętą, Nie będzie nią chodził nieczysty; będzie ona tylko dla jego pielgrzymów. Nawet głupi na niej nie zbłądzi” (Izaj. 35:8).

„Nie będzie już tam niemowlęcia, które by żyło tylko kilka dni, ani starca, który by nie dożył swojego wieku, gdyż za młodość będzie uchodził, kto umrze jako stuletni, a kto grzeszy, dopiero mając sto lat będzie dotknięty klątwą” (Izaj. 65:20).

„Gdyż i Chrystus raz za grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was przywieść do Boga; w ciele naprawdę poniósł śmierć, lecz w duchu został przywrócony życiu” (1 Piotra 3:18).

„A wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi” (Mat. 19:30).

„Tak też jest ze zmartwychwstaniem. Co się sieje jako skażone, bywa wzbudzone nieskażone; sieje się w niesławie, bywa wzbudzone w chwale; sieje się w słabości, bywa wzbudzone w mocy” (1 Kor. 15:42-43).

„Ale Bóg daje mu ciało, jakie chce, a każdemu z nasion właściwe jemu ciało” (1 Kor. 15:38).

Nie możemy stwierdzić z całą pewnością, jak długo będzie trwać proces ziemskiego zmartwychwstania. Mamy jednak zapewnienie, że każdy w Królestwie będzie miał co najmniej 100 lat, by uczyć się tego, co sprawiedliwe. Wynika z tego, że w czasie tysiącletniego królestwa Chrystusowego ziemskie zmartwychwstanie może trwać nawet do 900 lat.

Wnioski

W pełnym tego słowa znaczeniu, dzieło zmartwychwstania będzie zakończone, gdy wszyscy osiągną punkt doskonałości, w którym nie będzie więcej śmierci. Wówczas wszyscy ludzie będą żyć na doskonałej ziemi i otrzymają życie wieczne. Nie będzie już więcej śmierci, smutku, ani płaczu (Obj. 21:4). Zmartwychwstanie jest jedną z najważniejszych prawd Biblii. Jej znaczenie zostało zatraczone wśród większości Chrześcijan, ale jest kluczowym elementem zrozumienia ewangelii Królestwa. Jest naszym obowiązkiem, przywilejem i radością by głosić orędzie zmartwychwstania na świecie. Chrystus oddał swoje życie, aby uczynić to możliwym. Jak ważne jest to dla Ciebie?

— Robert Goodman —

Powołani na synów Bożych

Przeto, bracia święci, współuczestnicy powołania niebieskiego, zważcie na Jezusa, posłańca i arcykapłana naszego wyznania — Hebr. 3:1.

Czy kiedykolwiek słyszeliśmy, aby ktoś w rozmowie z nami lub do kogoś innego mówił, że wykonywany przez niego zawód lekarza, pielęgniarki lub nauczyciela był jego „powołaniem”? Mówiąc inaczej, osoba taka dawała do zrozumienia, że wykonywany przez nią zawód był jej celem, do jakiego została powołana. Osoby takie mogły mieć na myśli również i to, że to Bóg powołał ich do wykonywania tych obowiązków na rzecz ludzkości. Pismo Święte zawiera podobne wyrażenie w Filip. 3:14:

„Zmierzam do celu, do nagrody w górze, do której zostałem powołany przez Boga w Chrystusie Jezusie”. Z werse tu tego wynika, że Bóg przewidział dla ludzi szczególne powołanie w czasie Wielu Ewangelii. Powołanie to ma na celu przyciągnięcie poszczególnych osób do Boga i Jego Syna. Nie jest to zwykłe powołanie, ale „wysokie” powołanie (por. 1 Kor. 1:26). Można z tego zapisu wyciągnąć wniosek, że istnieje również pewnego rodzaju „niskie” powołanie; wierzymy, że chodzi tu o powołanie Izraela cielesnego, „narodu wybranego”. Był to lud szczególnie, oddzielony od innych ludów i narodów na Ziemi („Nowe Stworzenie”, str. 85). „Tylko o was zatroszczyłem się spośród wszystkich pokoleń ziemi, dlatego was będę karał za wszystkie wasze winy” (Amos. 3:2). Chociaż Izrael cielesny otrzymał jako pierwszy błogosławieństwa Abrahamowe, to jednak został „odcięty” z powodu odrzucenia Mesjasza – Jezusa Chrystusa. Mimo to, cielesny Izrael będzie jeszcze miał możliwość ponownego wszczęcia w oliwne drzewo obietnic Abrahamowych i w ostatecznym rozrachunku stanie się narodem, przez który błogosławieństwa spłyną na ludzkość w czasie Wieku Mesjańskiego (Rzym. 11:15-36). Jednak zapis Filip. 3:14 i inne, takie jak Efez 4:4, Rzym. 1:7, odnoszą się do wysokiego powołania – powołania do bycia świętymi, do społeczności z Jego Synem, Jezusem Chrystusem, naszym Panem (1 Kor. 1:2,9).

Naturalnym pytaniem mogłoby być zatem: „na czym polega wysokie powołanie Boże w Chrystusie

Jezusie”? Moglibyśmy również zastanowić się nad tym, jakie są warunki i zasady wysokiego powołania oraz w jaki sposób wysokie powołanie odnosi się do Bożego planu zbawienia człowieka.

Duchowe zaproszenie

Wysokie powołanie jest szczególnym zaproszeniem skierowanym do ludzi w czasie Wieku Ewangelii, by zostali przeobrażeni na podobieństwo Chrystusa Jezusa, by ubiegali się o udział w grupie nazwanej przez naszego Mistrza „małym stadkiem” (Łuk. 12:32). Obj. 14:1 wskazuje nam na dokładną liczbę tego „małego stadka”, a to 144.000. Jest to szczególne zaproszenie do ludzi w pewnym celu. Jaki jest ten cel? Jest nim „błogosławienie wszystkich narodów”, które będzie realizowane przez Kościół jako część nasienia obietnicy Abrahamowej, dzięki cierpieniu wraz z Chrystusem. Przez cierpienie i wysiłki mające na celu uzyskanie stanu umysłu na podobieństwo Chrystusa, dowiedli oni tego, że są godni królowania z Chrystusem w Jego Mesjańskim Królestwie (Gal. 3: 8-9,29; Obj. 20:4).

Chociaż klasa ta jako taka została przewidziana przez Boga przed założeniem świata, to jednak nie dotyczyło to poszczególnych jej członków. Ci, którzy przyjmują to zaproszenie, muszą:

(1) pokutować za swe grzechy i otrzymać usprawiedliwienie przez krew Chrystusa (Rzym. 5:9), następnie

(2) wyrzec się swej własnej woli aby czynić wolę Bożą, a w końcu

(3) poświęcić całe swoje życie, zaprzecić się samego siebie, wziąć na siebie swój krzyż i naśladować Jezusa (Mat. 16:24). Tylko wtedy będą mogli – po przyjęciu ich przez Boga – stać się „spłodzonymi z ducha” do nowej, duchowej natury (2 Kor. 5:17). W wyniku tego ubiegają się oni o nagrodę wysokiego powołania w Chrystusie Jezusie, jako ludzie spłodzeni z Ducha, wypełniając wszelkie warunki swego poświęcenia, opisane w świętym Słowie Bożym.

Warunki i zasady wysokiego powołania

Jakie są warunki wysokiego powołania? Polegają one na pełnym poświęceniu czasu danej osoby, jej talentów, wpływów, zasobów – słowem, wszystkiego, co posiada – na służbę Panu, Jezusowi Chrystusowi. To poświęcenie oparte jest na wyznaniu i uświadomieniu sobie swego grzesznego stanu i potrzebie usprawiedliwienia dzięki zasłudze Odkupiciela, dzięki któremu można stanąć przed Bogiem.

Bóg nie może mieć żadnej styczności z grzesznikami znajdującymi się na poziomie R zaznaczonym na rysunku Planu Wieków (Mat. 8:22). Aby stać się częścią Małego Stadka trzeba wcześniej zostać usprawiedliwionym (Rzym. 5:1,2). Te warunki ubiegania się o nagrodę wysokiego powołania wymagają samozaparcia, postępowania wbrew naszym cielesnym skłonnościom. Polega to na umartwianiu naszych ludzkich namiętności, a także na porzuceniu uzasadnionych ziemskich nadziei, celów i ambicji obecnego życia.

Wysokie powołanie to życie polegające na dążeniu do nagrody w przyszłości, zamiast poszukiwania spełnienia i nagród dostępnych w obecnym życiu. Jest to jedna z głównych przyczyn, dla których większość ludzi, którzy słyszą zaproszenie do wysokiego powołania w obecnym życiu, nie akceptuje go. Koszty są dla nich zbyt wysokie (Mat. 6:19-21). Taka droga życia wymaga czytania i rozważania Słowa Bożego, stosowania wynikających z niego wniosków przy wsparciu modlitwy, oraz trudnego i mozolnego przekształcania chrześcijańskiego umysłu chrześcijanina na wzór Jezusa Chrystusa. To jest cel – osiągnięcie podobieństwa do Chrystusa. Na tym polega meta wysokiego powołania (Filip. 2:5, 3:14). Postępowanie z Boskimi wymaganiami wynikającymi z wysokiego powołania będzie nas kosztować wiele przyjaźni, ziemskich szans na zaspokojenie ludzkich pragnień i sprowadzi na nas doświadczenia związane z noszeniem krzyża, wynikające z cierpienia dla sprawiedliwości i prawdy ze strony tych, którzy im się sprzeciwiają. „Kto nie dźwiga krzyża swojego, a idzie za mną, nie może być uczniem moim” (Łuk. 14:27). To będzie walka na śmierć i życie, toczona między nowym stworzeniem, a ciałem, ziemskimi wpływami i postawami oraz ognistymi strzałami wielkiego Przeciwnika.

Obecny zły świat jest jedyną szansą dla Jahwe, aby w niekorzystnych warunkach rozwinąć 144.000

osób, poddać sprawdzianowi siłę ich charakteru, a następnie nagrodzić ich boską naturą. Zgodnie z tym, co mówi nam Pismo Święte, takie środowisko grzechu, dające okazję do rozwoju i sprawdzenia tych osób, nigdy więcej już się nie powtórzy. „Albowiem sądzę, że utrapienia teraźniejszego czasu nic nie znaczą w porównaniu z chwałą, która ma się nam objawić” (Rzym. 8:18).

Wysokie powołanie i Boży plan zbawienia

W jaki sposób to powołanie dotyczy Bożego planu zbawienia dla człowieka? Przede wszystkim, to powołanie dzieci Bożych musi być niezwykle ważne, ponieważ „stworzenie z tęsknotą oczekuje objawienia synów Bożych” (Rzym. 8:19). Świat czeka, ponieważ objawienie się klasy Kościoła – małego stadka – z ich Królem, Jezusem Chrystusem, zapoczątkuje ziemską fazę Królestwa Chrystusowego. Większość chrześcijan wierzy, że są oni niejako „produktem końcowym” Bożej łaski. Tymczasem z biblijnego punktu widzenia, tym „produktem końcowym” jest doskonała ludzkość; co pod tym względem stanowi zasadniczo odmienną eschatologię.

Rozwój małej trzódki, czyli osób, które zmieniły swe życie przez Ducha Bożego i dzięki edukacji jaką Bóg im przedstawił, sprawi, że będą one istotami boskimi, jako część nasienia Abrahama. W ten sposób będą pełnić oni funkcję współczującego kapłaństwa, które będzie błogosławić i przekształcać ludzkość z powrotem do wzoru, jaki zawsze był Bożym celem: doskonałych ludzi co do ciała i charakteru. To właśnie stanowi „tajemnicę, zakrytą od wieków i od pokoleń, a teraz objawioną świętym jego. Im to chciał Bóg dać poznać, jak wielkie jest między poganami bogactwo chwały tej tajemnicy, którą jest Chrystus w was, nadzieja chwały” (Kol. 1:26-27).

W ten sposób ci, którzy ukończą wysokie powołanie, staną się środkiem do osiągnięcia celu - do osiągnięcia „produktu końcowego” w postaci doskonałego człowieczeństwa, na podstawie ofiary okupu Chrystusa i pozafiguralnej ofiary kozła, o jakiej mowa w 3 Mojż. 16:10,15 (Hebr. 13: 11-13) [wierny Kościół nie dodaje jednak żadnej zasługi do ofiary za grzech; zasługa ta wynika jedynie z ofiary samego Jezusa Chrystusa]. Jak inaczej można by wyjaśnić następujące proroctwo: „Potem ocaleni na górze Syjon wyruszą, aby sędzić górzysty kraj Ezawa; lecz panowanie

będzie należało do Pana” (Abd. 1:21) (w tymi miejscu zachęcamy wszystkich do uważnego zapoznania się z całym proroctwem Abdiasza).

To wysokie powołanie Boże w Chrystusie Jezusie, rozwija klasę jednostek spłodzonych z Ducha, która ostatecznie stanie się częścią nasienia Abrahama, które będzie błogosławić i podnosić świat ze stanu umierania. Uwolnią oni ludzkość od grzechu i jego wyniszczających skutków - od śmierci adamowej i związanej z nią kary. Klasa ta, rozwinięta przez wysokie powołanie, będzie ludem o określonym przeznaczeniu. Celem tym, realizowanym wraz

z Chrystusem, będzie wywołanie przemiany ludzkości, która ostatecznie doprowadzi ją z powrotem do łask i harmonii z Bogiem, w sprawiedliwości i ludzkiej doskonałości.

„A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A ten, kto słyszy, niech powie: Przyjdź! A ten, kto pragnie, niech przychodzi, a kto chce, niech darmo weźmie wodę żywota” (Obj. 22:17). Wysokie powołanie rozwija oblubienicę, która spełni tę obietnicę. Będzie tak, jak głosi Pismo: „Gdyż nawet gniew ludzki [czasowe dozwolenie złego] przyczynia ci [Boże] sławy” (Ps. 76:10).

— Larry McClellan —

Gdzież jest przyobiecane przyjście Jego?

Wiedźcie przede wszystkim to, że w dniach ostatecznych przyjdą szyderycy z drwinami, którzy będą postępować według swych własnych pożądlności i mówić: Gdzież jest przyobiecane przyjście jego? Odkąd bowiem zasnęli ojcowie, wszystko tak trwa, jak było od początku stworzenia — 2 Piotra 3:3-4.

Jedną z kluczowych cech Bożego planu zbawienia ludzkości jest to, że Chrystus powraca aby zebrać swój Kościół i założyć swe ziemskie Królestwo. To ziemskie Królestwo wypełni obietnicę Bożą błogosławienia wszystkich narodów ziemi (1 Mojż. 12:3). Mimo to, zgodnie z zapowiedzią apostoła Piotra zacytowaną w naszym tematowym wersecie, większość chrześcijańskiego świata straciła z oczu obiecany powrót naszego Pana.

Cel powrotu naszego Pana

Nasz Pan powraca w celu wykonania wielkiego dzieła restytucji, podniesienia rodzaju ludzkiego z grzechu i śmierci z powrotem do harmonii z Bogiem (Dzieje Ap. 3:20-23). Aby to osiągnąć, Jezus powraca aby uczynić trzy rzeczy: (1) zakończyć proces wyboru współwładców, czyli Kościoła, (2) przygotować ziemię na swe Królestwo i (3) ustanowić to Królestwo.

Pismo Święte mówi nam, że Jezus powróci, aby skompletować klasę swej Oblubienicy, duchowe nasienie obietnicy danej Abrahamowi. To jest owe 144.000, którzy stoją na górze Syjon, mając imię Ojca wypisane na swych czołach (Obj. 14:1). Wraz z naszym Panem będą oni tworzyć wielkie kapłaństwo Melchizedeka, które doprowadzi człowieka do harmonii z Bogiem (Hebr. 5:6, Obj. 20:6). Aby skompletować Kościół, Jezus powraca do jego ostatnich członków, do tych, którzy czekają na Jego powrót, aby ich karmić słowem Prawdy. „Błogosławieni owi słudzy, których pan, gdy przyjdzie, zastanie czuwających. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze i posadzi ich przy stole, i przystąpiwszy, będzie im usługiwał” (Łuk. 12:37). Jezus karmi ich doktrynami Bożego planu zbawienia, które były nauczane w pierwotnym Kościele, ale następnie uległy zapomnieniu w czasach średniowiecza. Prawdy te obejmują nauki takie jak to, że (1) Jezus oddał swoje ziemskie życie na okup za Adama, (2) człowiek jest duszą żyjącą, (3) nie ma ognistego piekła, oraz że

(4) nadzieja człowieka na przyszłe życie jest oparta na obietnicy zmartwychwstania. Prawda czasu żniwa tworzy rozdział między prawdziwym Kościołem, zapoczątkowanym przez Pana i Apostołów przez siew słowa prawdy, a fałszywym kościołem utworzonym później w czasie Wieku Ewangelii, na skutek zasiania błędu przez Szatana. Kościoły prawdziwy i fałszywy miały rosnać razem tylko do czasu żniwa, kiedy to miały zostać rozdzielone w sposób opisany przez Jezusa w przypowieści o pszenicy (prawdziwy Kościół) i kąkolu (fałszywy kościół), zapisanej w Mat. 13:30,41-43. Ten podział jest także zasygnalizowany w księdze Objawienia, gdzie Jezus jest opisany jako żniwiarz posługujący się ostrym sierpem w celu zebrania prawdziwego Kościoła (Obj. 14:14-16) i zabrania go do niebiańskiej nagrody, podczas gdy fałszywy kościół miał być wrzucony do tłoczni gniewu Bożego (Obj. 14:18-20). Dokonując dzieła kompletowania swego Kościoła, Jezus osądza swych naśladowców (prawdziwy Kościół), nagradzając ich w zależności od okazanej wierności, jak pokazano w przypowieści o talentach (Mat. 25:19-30). Jezus przyjmuje swych wiernych naśladowców do siebie, aby gdzie On jest (w niebie), tam i oni byli (Jan 14:2-3).

Przygotowanie ziemi

Po drugie, Jezus powraca aby przygotować świat na swe ziemskie królestwo. Podstawą tego przygotowania jest związanie przez Niego Szatana na tysiąc lat, tak, aby nie zwodził narodów w czasie królestwa Chrystusowego (Obj. 20: 1-3). Kruszy narody (Ps. 2:8) i powoduje, że duchowe niebiosy (fałszywe systemy kościelne) przemijają, żywioły ulegają stopieniu, a ziemia podlega spaleni. W ten sposób ustanowione może być nowe niebo i nowa ziemia — Jego Królestwo (2 Piotra 3:10,13). Jezus dokonuje tego wszystkiego, aby stworzyć ludzkości odpowiednie warunki do nauki sprawiedliwości.

Ustanowienie Jego ziemskiego Królestwa

Wreszcie, Jezus powraca aby ustanowić swe ziemskie Królestwo i zrealizować obietnicę przywrócenia wszystkiego tego, co ludzkość utraciła przez grzech Adama. Królestwo Jezusa obejmie swym panowaniem wszystkich ludzi i prowadzić ich będzie na drogę świętości, z powrotem do umysłowej, moralnej i fizycznej doskonałości i harmonii z Bogiem. W czasie tego Królestwa, Jezus podniesie ludzi z grobu (Jan 5:28-29), uleczy ich od wszystkich chorób (Izaj. 33:24), nauczy sprawiedliwości (Izaj. 26:9), a następnie poprowadzi ich drogą świętą z powrotem do harmonii z Bogiem (Izaj. 35:5-10). Usunie z nich serca kamienne i da im w zamian serca mięsiste, na których będzie mógł zapisać Boże prawo. Następnie, zainspiruje ich do posłuszeństwa wobec woli i nakazów Boga Ojca (Jer. 31:33-34, Ezech. 36:26-27). Potem będzie sądził ludzi według prawa Bożego, aby ocenić ich przydatność do życia wiecznego lub konieczność ukarania śmiercią, oddzielając ich jak owce i kozły (Mat. 25:31-32). Jezus powraca w celu wypełnienia Bożego planu i realizacji wszystkich obietnic, jakie dał Bóg co do zbawienia człowieka i podniesienia go z grzechu.

Obecność naszego Pana

Nowy Testament używa wielu różnych słów greckich w celu opisanego powrotu naszego Pana. Jednym z nich jest „*parousia*” (Strong G3952), które oznacza „być w pobliżu lub obecność”. Często, gdy Pismo Święte opisuje „przyjście” Pana, również używa greckiego słowa „*parousia*” i opisuje zdarzenia, które nastąpiły po Jego powrocie. Przykładami takich opisów są: Mat. 24:3,27,37,39, 1 Tes. 2:19, 3:13, 4:15, 5:23, 2 Tes. 2:1,8,9, Jak. 5:7,8 i 2 Piotra 3:4,12.

Mateusz 24

Opis 24 rozdziału ewangelii św. Mateusza dostarcza nam jednego z najlepszych opisów progresywnego charakteru obecności naszego Pana. Zaczyna się od pytania Jego uczniów: „Powiedz nam, kiedy się to stanie i jaki będzie znak twego przyjścia (gr. „*parousia*”) i końca świata?” (Mat. 24:3). Odpowiedź Jezusa opisana w wersecie 27 daje nam piękny opis całego okresu obecności naszego Pana. „Gdyż jak błyskawica-

ca pojawia się od wschodu i jaśnieje aż na zachód, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego” (Mat. 24:27). Słowo „błyskawica” zostało przetłumaczone z greckiego słowa „*astrape*” (Strong G796), które może oznaczać „blask”, „lśnienie” jak również „błyskawicę”. Piorun zwykle nie porusza się ze wschodu na zachód. Jest jednak inny blask, który następuje w ten sposób – wschód słońca. Nasz Pan porównał swoją obecność do wschodu słońca – jest ona stopniowo ujawniana najpierw Jego Kościołowi, obserwatorom, a następnie reszcie ludzkości. Ta interpretacja jest zgodna z innymi wersetami opisującymi powrót naszego Pana jako świt nowego dnia (2 Piotra 1:19, Mal. 4:2).

Niewidzialna obecność a dni Noego

Niewidzialna obecność naszego Pana, która początkowo będzie ukryta przed światem, została potwierdzona przez naszego Pana w Ewangelii Mateusza 24:37-39. W opisie tym Pan Jezus porównuje swoje przyjście do „dni Noego”. Tak jak świat w czasach Noego był nieświadomy potopu, który miał zalać ówczesny zły świat, tak obecny świat będzie nieświadomy obecności naszego Pana aż do chwili, gdy dotknięty zostanie czasem ucisku.

Tajemnicze przyjście naszego Pana – jak złodziej

W Ewangelii Mateusza 24:42-43 nasz Pan powiedział uczniom: „Czuwajcie więc, bo nie wiecie, którego dnia Pan wasz przyjdzie. A to zwaźcie, że gdyby gospodarz wiedział, o której porze złodziej przyjdzie, czuwałby i nie pozwoliłby podkopać domu swego” (Mat. 24:42-43). Ani Kościół, ani gospodarz, czyli Szatan, nie znali z góry daty drugiego przyjścia naszego Pana. Apostoł Paweł potwierdza w 1 Tes. 5:1-6, że dzień Pański przychodzi potajemnie, jak złodziej w nocy. Obecność naszego Pana miała być zaskoczeniem dla świata. Podczas gdy świat będzie mówić: „Pokój i bezpieczeństwo”, wówczas zostanie dotknięty nagłym zniszczeniem, którego fale przypominać będą bóle porodowe. Wskazywać to będzie na powrót naszego Pana. Te skurcze ucisku będą trwać tak długo, aż narodzi się Królestwo Chrystusa - nowe niebo i ziemia, w których sprawiedliwość mieszka (2 Piotra 3:13).

Znaki obecności naszego Pana

Mimo to naśladowcy Jezusa nie byli pozostawieni w ciemności, tak, żeby zostali zaskoczeni jego nagłym powrotem. Mieli się obudzić i rozpoznać obecność naszego Pana, po znakach jego obecności. Wierzimy, że nasz Pan jest obecny, ponieważ znaki Jego obecności, opisane w Mat. 24 i Dan. 12, zaczęły się wypełniać. W Ewangelii Mateusza 24:3, apostołowie zapytali naszego Pana, co będzie znakiem Jego obecności i zakończenia wieku. W wierszach 15-28 nasz Pan opisuje warunki panujące przy końcu Wieku Ewangelii, kiedy miał nastąpić Jego powrót. Jednym z tych symptomów jest czas wielkiego ucisku, jakiego nie było od początku świata. Gdyby ten ucisk nie został skrócony, nie ocalałaby żadna istota (wersety 21-22). Prorok Daniel łączy tę kwestię z obecnością naszego Pana: „W owym czasie powstanie Michał, wielki książę, który jest orędownikiem synów twojego ludu, a nastanie czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu” (Dan. 12:1). Kiedy Michał (nasz Pan) powstanie (powróci i przejmie władzę), nastanie czas tego wielkiego ucisku. Od 1874 roku widzimy kolejne odstępstwa tego ucisku, począwszy od problemów nurtujących tak zwane chrześcijańskie systemy kościelne, przez konflikty między kapitałem a pracą, aż do nasilających się konfliktów i przygotowań wojennych prowadzonych przez narody. Te problemy nasiliły się w roku 1914 wraz z końcem Czasów Pogan, co doprowadziło do I Wojny Światowej (1914-1918). Następnie nastąpiły lata Wielkiego Kryzysu (1929-1939), II Wojny Światowej (1939-1945) i zimnej wojny (1946-1989). Narastający konflikt na Bliskim Wschodzie w końcu doprowadzi ludzkość do kolejnego, ostatniego konfliktu na skalę światową, to jest ucisku Jakubowego (Jer. 30:6-8). Wszystkie te konflikty pokazują, że nasz Pan jest obecny, rozprawiając się z narodami zgodnie ze słowami Psalmisty: „Rozgromisz je berłem żelaznym, roztluczysz jak naczynie gliniane” (Ps. 2:9).

Znak Syna Człowieczego

W Ewangelii Mateusza 24:30-34 nasz Pan opisuje kolejne znaki związane ze swą obecnością.

„I wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy biadać będą wszystkie plemiona ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego

na obłokach nieba z wielką mocą i chwałą, i pośle aniołów swoich z wielką trąbą, i zgromadzą wybranych jego z czterech stron świata z jednego krańca nieba aż po drugi. A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: Gdy gałąź jego już mięknie i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedźcie, że blisko jest, tuż u drzwi. Zaprawdę powiadam wam. Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie” (Mat. 24:30-34).

Te wersety zawierają cztery dowody obecności Jezusa, które zostaną rozpoznane przez wierny i czujny Lud Boży: 1) znak Syna Człowieczego na niebiosach kościelnictwa, 2) posłanie aniołów z wielką trąbą, 3) zgromadzenie wybranych z czterech stron świata, 4) drzewo figowe wypuszczające liście. Wszystkie te cztery elementy muszą wystąpić, aby potwierdzić obecność naszego Pana (Mat. 24:33).

Znak Syna Człowieczego na niebie

Pastor Charles Russell zasugerował, że znak pojawiający się na niebiosach wskazuje na początek sądu Chrystusa nad kościelnymi systemami naszych czasów („Znak Syna Człowieczego na Niebie”, Kazania, str. 421). Niektóre elementy tego sądu, pojawiające się już w jego czasach, opisał w taki sposób:

- 1) Brak spójności między wyznawaną doktryną a Biblią; wewnętrznie sprzeczne, a nieraz absurdalne, wyznania wiary („Walka Armageddonu”, str. 164);
- 2) Zauważalny brak pobożności, pomimo jej głoszenia („Walka Armageddonu”, str. 166, 167);
- 3) Brak osiągnięcia zadeklarowanego celu, to jest nawrócenia całego świata na Chrześcijaństwo („Walka Armageddonu”, str. 167).

Ten sąd poprzedza i zapowiada zbliżające się zniszczenie symbolicznych niebios, tj. Babilonu (Chrześcijaństwa), o czym pisał apostoł Piotr: „wtedy niebiosa z trzaskiem przeminą” (2 Piotra 3:10).

Głos wielkiej trąby

Donośny dźwięk trąby – posłannictwo prawdy czasu żniwa – pochodzi od ziemskich posłańców naszego Pana. Jest to ta sama trąba, którą posługuje się nasz Pan w 1 Tes. 4:16. Posłannictwo to obejmuje wezwanie „Wyjdźcie z niego, ludu mój” (Obj. 18:4). Lud



Boży ma opuścić fałszywy i odstępczy kościół, skoro jego prawdziwa natura została ujawniona. Lud Boży ma zgromadzać się z innymi członkami prawdziwego Kościoła, prawdziwej Góry Bożej (Mat. 24:16). Tacy Chrześcijanie nie tworzą nowej grupy, lecz są oddzieleni jak pszenica od kłokolu. To przesłanie pochodzi od naszego Pana, anioła który zstąpił z nieba z wielką mocą, oświecając ziemię blaskiem swej chwały (Obj. 18:1). Wiadomość tę można było usłyszeć przede wszystkim dzięki pracy Charlesa Russella. Tym posłannictwem jest Boski plan wieków, oparty na ofierze okupu naszego Pana za Adama. To jest nauka, jaką głosimy i dziś. Zostaliśmy powołani przez to wezwanie, a teraz staliśmy się posłańcami, dmącymi w trąby żniwa, tak, aby inni mogli je usłyszeć i odpowiedzieć.

Zgromadzenie wybranych

Zgromadzenie wybranych opisuje żniwo Kościoła pod koniec Wieku Ewangelii. Jest ono pokazane w oddzieleniu pszenicy (prawdziwego Kościoła) od kłokolu (fałszywego kościoła) (Mat. 13:30), dobrych ryb od złych ryb (Mat. 13:47-50). Dziś każdy pojedynczy zbór Badaczy Pisma Świętego jest dowodem tej pracy. Przed rokiem 1874 one nie istniały. Po roku 1874 roku nastąpił ogromny podział i dziesiątki tysięcy chrześcijan wyszło z fałszywych systemów kościelnych i utworzyło odrębne, autonomiczne zgromadzenia, podobne do tych, jakie istniały w czasach wczesnego kościoła.

Wypuszczenie liści

Wypuszczenie liści przez drzewo figowe miało wskazywać na powrót łaski do Izraela i koniec klątwy, jaką zostali obłożeni (Mat. 24:32). Symbolika drzewa figowego jest używana w Piśmie Świętym jako obraz narodu żydowskiego. Nasz Pan użył przykładu drzewa figowego w ewangelii Mateusza 21:19-21 aby zobrazować problem braku owoców w narodzie Izraelskim za czasów swego pierwszego przyjścia. Nasz Pan opisał również Izrael jako drzewo figowe w swej przypowieści w Łuk. 13:6-9. Dziś Izrael znów jest narodem. Proces gromadzenia rozpoczął się w roku 1878 na Kongresie Narodów w Berlinie, który zezwolono Żydom na zakup ziemi w Palestynie i osiedlanie się tam. Następnie, ruch ten był kontynuowany przez rybaków ruchu syjonistycznego zapoczątkowanego przez Teodora Herzla na pierwszej konferencji

syjonistycznej w roku 1896 (Jer. 16:16). Później był on realizowany przez brytyjski protektorat nad Palestyną i deklarację Balfoura, która sprzyjała tworzeniu ojczyzny dla Żydów. Proces ten zakończył się holokaustem, który doprowadził do przyspieszonego powrotu Żydów do Palestyny i zaowocował powstaniem państwa żydowskiego w 1948 roku.

Ponieważ spełniły się wszystkie cztery elementy z ewangelii Mateusza 24:30-34, mamy dowód, że nasz Pan powrócił tak, jak obiecał.

Sługa wierny i roztropny

Nasz Pan dał nam jeszcze jeden znak swej obecności: „Kto więc jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan postawił nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm o właściwej porze? Szczęśliwy ów sługa, którego pan jego, gdy przyjdzie, zostanie tak czyniącego. Zaprawdę powiadam wam, że postawi go nad całym mieniem swoim” (Mat. 24:45-47).

Tym „wiernym i roztropnym” sługą wypatrującym powrotu naszego Pana i poświęcającym swoje życie, aby dostarczyć innym „prawdę na czasie”, był Charles T. Russell. Zebrał razem podstawowe elementy Boskiego planu wieków jakimi dysponujemy w dniu dzisiejszym. Spisał wizję boskiego planu zbawienia, zgodnie z prorocstwem Habakuka (Abak. 2:2-3). Napisał serię „Wykładów Pisma Świętego”, redagował czasopismo Strażnica, pisał artykuły w Overland Monthly, przygotował pokaz Fotodrama Stworzenia, przygotowywał kazania i artykuły do licznych gazet, broszur i opracowań. W tym wszystkim przejawiał on ducha Chrystusowego, z czego możemy wnosić, że był sługą opisanym przez Jezusa.

Daniel 12

Prorok Daniel wskazał na dwa dodatkowe znaki obecności naszego Pana. „Ale ty, Danijelu! zamknij te słowa, i zapieczętuj tę księgę aż do czasu oznaczonego; bo to wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiejętność” (Dan. 12:4, BG). Wzrost wiedzy i częste przemieszczanie się stanowi doskonały opis świata technologii, jaki znamy dzisiaj. Większość wynalazków współczesnego życia powstało po roku 1874. Energia elektryczna, telefon, silniki spalinowe, radio, telewizja, filmy, chłodnictwo, samochody, samoloty, energia jądrowa, podróże kosmiczne, komputery, telefony komórkowe, Internet – wszystko to





potwierdza powrót naszego Pana. Wiedza człowieka przyrasta w błyskawicznym tempie, podwajając się co 1"-2 roku. Możliwości przemieszczania się za pomocą nowoczesnych systemów transportowych również się rozwinęły. Co ważniejsze, określenia „rozmnóżenie umiejętności” i „przebieży” odnoszą się do poszukiwania zrozumienia Słowa Bożego, w tym proroctwa Daniela. „Tak, że się tułać będą od morza aż do morza, i od północy aż na wschód biegać będą, szukając słowa Pańskiego (...)” (Amos 8:12). Choć działania te zaczęły się przed powrotem naszego Pana, to jednak pomogły one wytworzyć atmosferę sprzyjającą studiowaniu Pisma Świętego przy użyciu pomocy biblijnych; wszystko to sprawiło, że ruch związany z Prawdą mógł się rozwijać, gdy nasz Pan powrócił. Są to dodatkowe dowody na to, że nasz Pan powrócił.

Chronologia powrotu naszego Pana

W dzisiejszych czasach możemy wyraźniej niż kiedykolwiek zobaczyć dowody powrotu naszego Pana. Br. Russell nie miał tej możliwości na początku lat osiemdziesiątych XIX wieku. W związku z tym użył biblijnych proroctw czasowych aby obliczyć czas powrotu naszego Pana. W prawie Mojżeszowym dotyczącym jubileuszy odnalazł wskazówkę dotyczącą czasów restytucji. Ponieważ rok jubileuszowy był ustalany jako następujący po liczbie siedmiu lat sabatowych podniesionych do kwadratu (3 Mojż. 25:8-10), w związku z tym doszedł do wniosku, że podniesienie do kwadratu liczby lat jubileuszowych wyznaczy początek czasów restytucji. Od daty ostatniego możliwego do obchodzenia jubileuszu przed niewolą babilońską Izraela, 50 cykli jubileuszowych 50 lat każdy wyznaczyły październik 1874 roku, który został przez Br. Russell'a określony jako początek czasów restytucji. Data ta miała również wyznaczyć początek drugiej obecności naszego Pana (Dzieje Ap. 3:19-21) [„Nadszedł czas”, str. 173-200]. Br. Russell doszedł również do wniosku, że data ta znajduje swe dodatkowe uzasadnienie w proroctwach o dwójnasobie - równych okresach łaski i kary dla cielesnego Izraela (Zach. 9:12, Izaj. 40:2). Izrael cieszył się Bożą łaską przez tysiąc osiemset czterdzieści pięć lat, począwszy od śmierci Jakuba w roku 1813 p.n.e., aż do czasu, gdy zostali odrzuceni przez Jezusa w roku 33 n.e. Odpowiadające im 1845 lat niełaski miało zakończyć się w roku 1878, po czym znów mieli być objęci Bożą

łaską. Historia potwierdziła te wyliczenia. W roku 1878 berliński kongres narodów pozwolił Żydom na zakup ziemi w Palestynie. Wówczas też powstała tam pierwsza żydowska osada o nazwie „Petach Tiqvah”, co wskazało na zakończenie „dwójnasobu” [„Nadszedł czas”, str. 209-233]. Br. Russell stwierdził, że połączenie wypowiedzi apostołów Pawła i Piotra (Rzym. 11:27 i Dzieje Ap. 3:19-21) może nas doprowadzić do wniosku, że powrót łaski do Izraela nastąpi na początku czasów restytucji, w czasie drugiego przyjścia naszego Pana [„Nadszedł czas”, str. 211]. W księdze Daniela 12, Br. Russell znalazł proroctwa czasowe wskazujące na:

- (1) początek czasów końca (Dan. 12:7, 1260 dni).
- (2) rozpoczęcia dzieła oczyszczenia wśród ludu Bożego (Dan. 12:10-11, 1290 dni).
- (3) czas, kiedy proroctwa Daniela będą zrozumiałe (Dan. 12:12, 1335 dni).

Pastor Russell doszedł do wniosku, że wszystkie trzy prorocze okresy rozpoczęły się tego samego dnia. W związku z tym, okres 1260 dni dobiegł końca w roku 1799, zaś czas 1335 dni wypełnił się w 1874 roku. Porównując to z przypowieścią o dziesięciu pannach, br. Russell twierdził, że pełne zrozumienie nastąpi wraz z pojawieniem się pana młodego, oblubieńca: „Błogosławieni owi śludzy, których pan, gdy przyjdzie, zastanie czuwających. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze i posadzi ich przy stole, i przystąpiwszy, będzie im usługiwał” (Łuk. 12:37, Mat. 25:6-7) [„Przyjdź Królestwo Twoje”, str. 68-69, 83-88].

Proroctwa te potwierdzają przekonanie, że nasz Pan powrócił w 1874 roku. Rozwój Bożego planu zbawienia na skutek Jego dalszej działalności potwierdził ten wniosek. „Począwszy od zakończenia 1335 proroczych, symbolicznych dni, stawały się zrozumiałe drogocenne prawdy o Pańskiej obecności, o tym, że już teraz żyjemy w czasie „żniwa” Wieku Ewangelii i ustanawiania Królestwa Michała (Chrystusa)” [„Przyjdź Królestwo Twoje”, str. 88].

Wnioski

Druga obecność naszego Pana jest jednym z klejnotów prawdy czasów żniwa. Zachęca nas ona do odsunięcia się od wszelkich form sektarianizmu. Zrozumienie problematyki drugiej obecności naszego Pana umożliwi nam zorientowanie się w wydarzeniach naszych czasów. Dzięki temu będziemy mogli podnosić nasze głowy, gdyż nasze oswobodzenie jest już blisko (Łuk. 21:28). — Ernie Kuenzli —



W raju Bożym

Kto zwycięży, odziedziczy wszystko, i będę mu Bogiem, a on mi będzie synem — Obj. 21:1-7; Obj. 21:22-27.

Określenie „raj” lub „ogród Boży” było stosowane jako nazwa dla ogrodu Eden, w którym zamieszkiwali nasi pierwsi rodzice w czasie, kiedy byli jeszcze w harmonii z Bogiem, czyli zanim okazali nieposłuszeństwo. To samo wyrażenie jest stosowane w Piśmie Świętym jako nazwa nowej ziemi, kiedy nastaną błogosławieństwa restytucji w czasie wtórej obecności naszego Pana, w Tysiącleciu. Wówczas to błogosławieństwa te przyczynią się do powstania doskonałego domu dla tych z ludzi, którzy udowodnią, że są godni życia wiecznego. Ten właśnie raj apostoł Paweł oglądał w widzeniu, kiedy był w „zachwyconiu”. Miał on wówczas możliwość zobaczenia pewnych zarysów Planu Bożego, które nie były wówczas powszechnie zrozumiane w Kościele; „słyszał niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie godzi się powtarzać” (2 Kor. 12:4). Święty Jan był podobnie „zachwycony” i dzięki temu w widzeniu oglądał niektóre z tych zadziwiających rzeczy, odnoszących się do rajskej epoki. Wolno mu było o nich napisać tylko w symbolach, które dotąd były źle zrozumiane. Dopiero w „słusznym czasie” święty Duch Boży, kierując Jego ludem, dał mu pojęć prawdziwe znaczenie tego tematu jak i wszystkich innych. Ponieważ „czas był bliski”, zrozumienie tych kwestii stało się „pokarmem na czas słuszny” dla „domowników wiary”.

Nasz Pan mówi przenieśnię o raju, utożsamiając go z pierwszym rajem, ogrodem Eden, mówiąc: „Temu co zwycięży dam jeść z drzewa żywota, które jest w pośrodku raju Bożego” (Obj. 2:7). Powinniśmy pamiętać, że wszystkie drzewa w ogrodzie Eden były drzewami żywota, lecz to jedno, znajdujące się w jego środku, było wówczas drzewem zakazanym. Nieposłuszeństwo pierwszego człowieka co do zakazu spożywania owocu z tego drzewa spowodowało śmierć na Adama i na całą ludzkość. To drzewo w środku raju było nazwane drzewem wiadomości dobra i zła. Nasz Pan obiecał zwycięzcom obecnego wieku, że będą spożywać z tego drzewa wiadomości i to w błogosławionych, zadowalających warunkach.

Będzie to czas, kiedy wiedza przyniesie korzyści, a nie przekleństwo, wszystkim tym, którzy będą przyjęci przez Boga. Jest to ten sam przyszły raj tu na ziemi, o którym nasz Pan mówił do przestępcy ukrzyżowanego koło Niego: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci dziś, będziesz ze mną w raju”.

Jak dobrze pamiętamy, ten „raj” nazwany jest w innym miejscu przez apostołów „trzecim niebem” — „nowym niebem i nową ziemią” (2 Kor. 12:2; 2 Piotra 3:13). Określenia te nie odnoszą się do nowego świata, ani też do nieba w górze, albo do nieba jednego nad drugim, jak wielu przypuszcza. Jak już to zostało wykazane [zob. Wykłady Pisma Świętego Tom I „Boski Plan Wieków” str. 66-70, 318; w starym wydaniu: 76-80, 338-339] w stosunku do pierwszego nieba i ziemi (porządku rzeczy), które zginęły w potopie, obecne niebo i ziemia (porządek rzeczy) są zachowane przez Boga dla ognia. Porządek ten ma być zniszczony przez ucisk, rewolucję i temu podobne siły, które zupełnie usuną obecne duchowe władze i obecny, światowy porządek społeczny. Pomimo tego, my, zgodnie z Jego obietnicą, oczekujemy nowych niebios i nowej ziemi, „gdzie mieszka sprawiedliwość”. To będzie trzecie niebo i trzecia ziemia, które będą różnić się od obecnego porządku rzeczy tym, że będzie to władza sprawiedliwa, podczas gdy obecny porządek jest niesprawiedliwy i niedoskonały. „Nowe niebios” będą składać się z nowych, duchowych władz: Chrystusa z uwielbionym Kościołem. Obecne niebo składa się z nominalnych religijnych systemów, które roszczą sobie mieć Chrystusa za Głowę, ale w wielkiej mierze kłaniają się szatanowi. Szatan działa teraz przez synów niedowiarstwa; pojął w niewolę i zaślepił cały świat za wyjątkiem nielicznych, których oczy wyrozumienia zostały otwarte, którzy są objęci specjalnym błogosławieństwem i kierownictwem, którzy są nauczani o Bogu – „Maluczkiego Stadka”, „dziedziców Królestwa” – Efez. 2:2. 2 Kor. 4:4.

Nasze obecne rozważania dotyczą warunków jakie panować będą w nowych niebiosach, nowej ziemi i samym raju. Jak pojęcie „nowe niebios” nie oznaczają nowego miejsca dla tronu Bożego, lecz wskazują

na nowe warunki i nową duchową władzę, tak „nowa ziemia” nie oznacza innej planety, lecz nowy społeczny, porządek na tej planecie. Mamy apostołskie zapewnienie, że obecne niebo i ziemia będą należeć do przeszłości, która była i minęła, a tym samym nie będzie więcej istnieć. Wszystkie teraźniejsze instytucje będą zupełnie zniszczone w czasie ucisku, w którym ten wiek ma się wkrótce zakończyć: „morza więcej nie będzie”. Jak to już zauważyliśmy, morze oznacza rzesze niezadowolonych, pogrążonych w anarchicznym ustroju ludzkim. Z kolei ziemia przedstawia społeczny porządek, a góry – królestwa obecnego czasu. Tak jak nie ma wzmianki w Piśmie Świętym, aby naturalna ziemia i naturalne niebiosa miały być zniszczone, tak też nie ma wzmianki o naturalnym morzu, aby miało być zniszczone. Symbol ten wskazuje na nowy porządek, pozostający pod kontrolą nowych niebios – duchowej władzy. Odbudowany porządek społeczny będzie tak zadowolający i zupełny, że więcej nie będzie klasy „morza”, nie będzie niespokojnych ludzi, nie będzie niezadowolonych i nie będzie anarchistów; wszystko będzie doprowadzone do porządku i objęte rządami prawa. Prawo i porządek pod nową władzą zapewnią sprawiedliwość każdemu stworzeniu, usuwając istniejące obecnie różnice wynikające z bogactwa i władzy.

Nowe Jeruzalem

W Piśmie Świętym miasto jest symbolem rządu. Przykładowo, symboliczny Babilon jest nazwany „wielkim miastem [rządem], które rządzi nad królami ziemi”. Nowe Jeruzalem symbolicznie przedstawia nowy duchowy rząd w Tysiącleciu. Rząd ten nie będzie tworem ziemskim, ani nie będzie sformowany przez człowieka, lecz będzie pochodzić z nieba, od Boga. Będzie on duchowy w każdym znaczeniu tego słowa – czyli pochodzący od Boga, nie od człowieka. O to właśnie królestwo, czyli o ten rząd, nasz Pan uczył nas modlić się: „Przyjdź królestwo Twoje bądź wola twoja jaka w niebie tak i na ziemi”. Na innym miejscu mamy powiedziane: „miasto przybrane jako oblubienica mężowi swemu” – wskazuje to na wspaniałość, wzniosłość i doskonałość, tak jak strój oblubienicy, który w tym czasie będzie wspaniały w każdym szczególe. Dodatkowo jest to dla nas przypomnienie, że w przyszłości, w tym nowym rządzie, sędziami świata będą święci, którzy są obecnie wybierani, poddawani próbie wierności. Oni to są często

nazywani oblubienicą Barankową, współdziedziczką w Królestwie. Objawiciel Jan na innym miejscu wyraźnie zwraca na to naszą uwagę: „I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, którzy mieli siedem czas, napełnionych siedmiu ostatecznymi plagami, i tak się do mnie odezwał: Chodź, pokażę ci oblubienicę, małżonkę Baranka. I zaniósł mnie w duchu na wielką i wysoką górę, i pokazał mi miasto święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, mające chwałę Bożą; blask jego podobny do blasku drogiego kamienia, jakby napisu, lśniącego jak kryształ” (Obj. 21:9-11).

Nie mamy przez to rozumieć, aby święte miasto składało się z literalnych kamieni zstępujących z nieba. Zgodnie z wyjaśnieniem apostoła Piotra, to święci obecnego czasu są tymi „żywymi kamieniami” (1 Piotra 2:4-7). To chwalebne miasto nie będzie widoczne dla cielesnego oka – ani Chrystus, ani święci w chwale nie mogą być widziani przez człowieka. Tylko ci, którzy będą „przemienieni” z ludzkiej do duchowej natury, będą widzieć te rzeczy w całej pełni. Świat bardzo szybko zauważy, że został ustanowiony nowy rząd, oparty na sprawiedliwości i mocy. Ktokolwiek będzie postępować sprawiedliwie, ten będzie błogosławiony; ktokolwiek będzie czynił zło, ten zostanie ukarany.

Uwielbiony Kościół

Trzeci werset z naszych rozważań łączy to miasto z innym symbolem – z duchową świątynią, którą Pan obecnie przygotowuje i w której święci stanowiąc będą „żywe kamienie” i „filary”: „Oto Przybytek [mieszkanie] Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi”. Będzie to Jego świątynia, a świat i ludzkość zbliżą się do Boga, aby otrzymać Jego błogosławieństwa, podobnie jak Izrael zbliżał się do figuralnego Przybytku i Świątyni w czasie swych ceremonii religijnych. Bóg tak właśnie przedstawił swój Kościół (Chrystusa, Głowę i Ciało); będzie mieszkał z nimi, a oni będą Jego ludem. Z całą ludzkością Bóg będzie się liczył z punktu widzenia pojednania, ceny ubłagania za grzechy całego świata (1 Jana 2:2). Cena ta została zapłacona na górze Kalwarii. We właściwym czasie, ta wielka Boża łaska zostanie objawiona wszystkim. Wówczas cała ludzkość będzie traktowana jako lud Pański; żaden nie będzie poczytany za cudzoziemca, wszyscy będą korzystać z Boskich obietnic i błogosławieństw.

W czasie kiedy królestwo Tysiącletnie będzie należeć do umiłowanego Syna Bożego, to będzie

ono również królestwem Bożym. Wynika to z tego, że umiłowany Syn i Jego współdziedziczka, Kościół, będą w zupełnej harmonii z Ojcem i cokolwiek będzie wykonane pod ich kontrolą, będzie całkowicie odpowiadać woli Bożej względem człowieka. Trzeba jednak zauważyć, że Królestwo to będzie osobnym królestwem od całego pozostałego wszechświata, na co wskazuje również apostoł Paweł (1 Kor. 15:24; 1 Kor. 15:25; 1 Kor. 15:28): „Bo On musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi Jego ... A gdy Mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedy też i sam Syn będzie poddany Jemu, który mu poddał wszystkie rzeczy ... A potem będzie koniec, gdy odda królestwo Bogu Ojcu” – przy końcu Tysiącletniego panowania.

Ponieważ Bóg jest autorem wszystkich błogosławieństw odkupienia i restytucji, ponieważ wszelki dobry i każdy doskonały dar pochodzi od naszego Ojca z nieba, w związku z tym możemy w pełni polegać na obietnicy Słowa Bożego, że „Bóg otrze wszelką łzę z oczu ich” – z oczu całej ludzkości.

Chociaż dzieło to będzie realizowane przez Chrystusa wraz z Kościołem, to jednak Ojciec Niebieski będzie traktowany jako praprzyczyna, źródło wszelkich tych błogosławieństw. Ocieranie łez będzie pracą stopniową, podobnie jak stopniowym będzie całe dzieło przeprowadzane w tym chwalebnym czasie. Człowiek nie będzie uwolniony od grzechu już na samym początku, lecz jeśli zastosuje się do prawa obowiązującego w tym Królestwie, wówczas wszelka przyczyna rozpaczy stopniowo zaniknie. Błogosławieństwa restytucji podźwigną go ze śmierci do życia doskonałego. „Ci, którzy słuchać będą [są posłuszni] tego proroka [Nauczyciela Chrystusa Głowę i ciało] żyć będą, lecz także wszyscy ci, którzy nie będą posłuszni temu Prorokowi [okazywać z serca posłuszeństwo tym wymaganiom] będą odcięci z pośród ludzi [przez wtórą śmierć]” – Dzieje Ap. 3:23.

Pewne fragmenty Pisma Świętego wskazują, że dzieło Królestwa rozpocznie się wraz z tymi, którzy pozostaną przy życiu w czasie jego założenia. Choć będą oni jeszcze znajdować się pod przekleństwem śmierci, to jednak otrzymają natychmiast błogosławieństwo poznania i sposobności zapewnionej przez Okup; jeśli przyjmą je, wówczas zostaną natychmiast uwolnieni od przekleństwa, tak, że będą mogli od zaraz postępować drogą sprawiedliwości i świątobliwości, udoskonalając się. Następnie wzbudzeni będą ci, „którzy śpią w prochu ziemi”. Będą oni wzbudzeni

w stanie większego lub mniejszego wstydu i wzgardy, zaczną sobie uświadamiać swój umysłowy i fizyczny upadek, będący wynikiem ich skażenia. Jednak również i oni zostaną objęci błogosławieństwami Królestwa; będą mogli czynić postępek ku doskonałości, porzucając swe grzechy, pozostawiając jednocześnie za sobą „wstyd i wzgardę”. Będzie ona trwać tak długo, jak długo istnieć będzie przyczyna je wywołująca. Będą mogli czynić postępy na drodze sprawiedliwości; natomiast ci, którzy rozmyślnie grzeszą, umrą, każdy za swoje własne grzechy – syn nie będzie umierał za grzechy ojca (Jer. 31:30; Dan. 12:2).

Cała praca wieku Tysiąclecia jest podsumowana w kilku słowach kolejnego wersetu: „Śmierci więcej nie będzie, ani smutku ani płaczu; ani więcej boleści, albowiem pierwsze rzeczy minęły”. Jakie chwalebne błogosławieństwa kryją się w tej wypowiedzi! Będzie to wspaniałe wypełnienie się słów Apostoła dotyczących „czasu restytucji wszystkich rzeczy, o których Bóg przemawiał przez usta świętych Proroków od początku świata”. Werset ten odnosi się przede wszystkim do samego końca wieku Tysiąclecia, a nie do jakiegokolwiek wcześniejszego okresu tego wieku. Wniosek taki wypływa z analizy innych rozdziałów, które wykazują jasno, że w okresie, kiedy człowiek będzie podnoszony ze stanu grzechu do doskonałości, będą istnieć niedoskonałość, kary i plagi. Zgodnie z tym, co powiedział nasz Pan, podźwignięciu ludzkości przez cały wiek Tysiąclecia, stopień za stopniem, towarzyszyć będzie „zmartwychwstanie przez sąd”, czyli kara i chłosta (Jan 5:28-29). Co więcej, mamy również powiedziane, że przy końcu tego wieku będzie mieć miejsce sroga próba i doświadczenie, której celem będzie sprawdzenie, do jakiego stopnia wymuszone posłuszeństwo tego wieku wywarło skutek na sercach tych, którzy doświadczyli jego błogosławieństwa. W ten sposób okaże się, czy faktycznie miłują oni sprawiedliwość i nienawidzą wszelką nieprawość (Obj. 20:7-8). Wszyscy ci, co do których w tym ostatecznym doświadczeniu okaże się, że mają serca napełnione wszelkimi innymi sprawami, że nie mają pełnego zaufania do Pana i sprawiedliwości, tacy poniosą wtórą śmierć.

„Oto wszystko nowe czynię”

Piąty wiersz z naszych rozważań obejmuje cały wiek Tysiąclecia. Oto nasz Pan zasiada na tronie ziemskiej władzy i mówi: „Oto wszystko nowe czynię”. Ta

wypowiedź nie odnosi się do kamieni, drzew, itd., lecz do wielkiej pracy, której Pan się podjął: do odrodzenia ludzkości, czyli tyłu z potomków Adama, ilu w dogodnych warunkach wiedzy, doświadczenia i pomocy, rozwinię w pełni charakter zgodnie z wolą Bożą. Gdy zbliży się koniec wieku Tysiąclecia, praca ta będzie zakończona, wszyscy bezbożni będą wytraceni; wszyscy, którzy nie będą słuchać głosu tego Proroka i nauczyciela, zostaną odcięci od życia, zginą drugą śmiercią. Z kolei wszyscy chętni i posłuszni staną się „nowymi”, zostaną przyprowadzeni do zupełnej doskonałości, zgodnie z pierwotnym Bożym zamiarem.

Święty Jan zapisał te świadectwa dlatego, że są one prawdziwe i wierne, tak jak prawdziwy i wierny jest Ten, który je obiecał. To uroczyste zapewnienie wierności i prawdziwości zawiera w sobie nawiązanie do obecnych warunków, które zdają się być tak przeciwne do wyniku całej tej wspaniałej restytucji. Aż trudno zupełnie uwierzyć i zaufać komukolwiek, oprócz tych, którzy nauczyli się chodzić z Bogiem i w swych słabościach opierać się na Jego mocy w celu zdobycia wszystkich wielkich i wspaniałych rzeczy, które obiecał. Dla innych te rzeczy są nieprawdziwe, tak jak nieprawdziwy dla nich jest Bóg, który je obiecał. Kwestie, które omawiamy, są dla nich „pustymi baśniami”, bajkami i fantastycznymi wymysłami; ale dla nas, którzy wierzymy w te obietnice, są one bardzo drogie, tak jak drogi dla nas jest Ten, od którego je otrzymaliśmy. Będziemy Mu ufać wprost proporcjonalnie do tego, jak dobrze go poznamy (1 Piotra 2:7).

Siedzący na tronie (Chrystus) oświadcza, że przy końcu wieku Tysiąclecia „wykonało się”. Innymi słowy, moje wielkie dzieło zostało wykonane: „Jam jest Alfa i Omega” (A i Z), początek i koniec. Dobroć Ojca z przyjemnością dozwoliła, aby Ten błogosławiony, jedyny Syn Ojca, wypełnił program odkupienia i restytucji. Przez swoje posłuszeństwo w rzeczach, które wycierpiał, miał udowodnić, że jest godnym tego, aby wiecznie być współtowarzyszem i przedstawicielem Ojca. Przez niego miały się spełniać wszystkie rzeczy zamierzone przez Ojca. On był tym, przez którego wszystko się stało. To jest Ten, który w czasie wieku Tysiąclecia udzieli wszystkim chętnym i posłusznym wody żywota, wiecznego życia – przywileju wiecznej egzystencji. Jednak zanim się to stanie, ludzie muszą tego pragnąć, pożądać; to pożądanie musi być objawione przez posłuszeństwo względem warunków prawa, które będzie udzielone każdemu darmo. Nasz Pan rzekł do Marty: „Jam jest zmartwychwstanie i ży-

wot”. Ktokolwiek wierzy w Niego i Mu ufa, chociażby był umarły, żyć będzie – zdobędzie życie doskonałe, unikając stanu śmierci, aż przy końcu Tysiąclecia otrzyma życie w pełni. Każdy, kto tak żyć będzie, wierząc i mając zaufanie do Życiodawcy, okazując posłuszeństwo Jego wskazówkom, nigdy nie umrze.

Nasz Pan dodaje: „Zwycięzca odziedziczy to wszystko, i będę mu Bogiem, a on będzie mi synem” (Obj. 21:7). Adresatami tej wypowiedzi nie jest klasa Oblubienicy, wybierana w Wieku Ewangelii, ale klasa owiec (Mat. 25:32-33). Chodzi tu o takich ludzi, którzy w czasie wieku Tysiąclecia staną się Pańskimi owcami i będą słuchać Jego głosu. Do takich ludzi, którzy będą w harmonii z planem Ojca, pod koniec wieku Tysiąclecia powie On: „Pójdźcie błogosławieni Ojca mego; odziedziczcie królestwo wam zgotowane od założenia świata”. Ludzie ci nie są zaproszeni, aby odziedziczyć Królestwo Niebieskie przygotowane dla nas, współdziedziców z Panem. Oni odziedziczą ziemię, odkupione posiadanie – wejdą na powrót w stan posiadania ojca Adama, które on stracił dla siebie i swych dzieci przez nieposłuszeństwo. Posiadanie to zostało odkupione przez Jezusa Jego drogocenną krwią, a przy końcu Tysiąclecia zostanie zwrócone wszystkim dzieciom Adama, które przyjmą od Jezusa tą łaskę. W ten sposób zostaną przez Niego odrodzeni i staną się Jego synami, a On będzie ich Bogiem, ich „Ojcem” (Izaj. 9:6).

Świętność miasta niebieskiego

Zastanówmy się teraz nad „miastem”, uwielbionym Kościołem, klasą królestwa, która w czasie wieku Tysiąclecia będzie „Królami i Kapłanami Bożymi i będą królować na ziemi” przez „tysiąc lat” (Obj. 5:10; Obj. 20:4). Będą oni klasą – miastem – uwielbionego Kościoła. Słowo Boże mówi o tej klasie, że „nie będzie mieć potrzeby słońca lub księżyca, albowiem Chwała Boża ją oświeci” (Obj. 21:23; Obj. 22:5). Nic w tym zdaniu nie wskazuje na to, że w ciągu wieku Tysiąclecia świat nie będzie korzystał z dosłownego światła słonecznego lub światła księżyca. Prawdą jest i to, że Kościół, jako duchowe istoty, nie będzie mieć potrzeby korzystania ze światła literalnego słońca lub literalnego księżyca, jednak myśl zawarta w tym wersecie jest głębsza. Słońce i księżyc o jakich tu jest mowa są symboliczne, podobnie jak w Obj. 12:1. Słońce przedstawia światło wieku Ewangelii, na-

tomiasz księżyc przedstawia odbicie światła Ewangelii w pismach Prawa i proroków poprzednich dyspensacji. Uwielbiony Kościół nie będzie miał wówczas potrzeby korzystania ze światła, z którego w obecnym czasie tak wiele korzysta przez Ducha i Słowo, Prawo i proroków. Zamiast nich, Kościół będzie korzystał z o wiele większej chwały, o której to Apostoł mówi, „Teraz [z całym światłem, przywilejami, sposobnościami, z których wspólnie korzystamy co do kwestii odnoszących się do Boga, opisanych w Prawie i Prorokach, a także przez instrukcje i prowadzenie przez Ducha w obecnym czasie] widzimy przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest cząstkowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany” (1 Kor. 13:12).

Kościół, Świątynia Boga, będzie tak napełniony poznaniem Boga, że nic więcej nie będzie można dodać do ich błogosławieństw wiedzy i Boskiej łaski. Od Kościoła będzie wychodzić blask chwały Bożej, która będzie leczyć i błogosławić świat w czasie wieku Tysiąclecia. To jest właśnie to Słońce Sprawiedliwości, o którym nasz Pan mówi w taki sposób: „Tedy sprawiedliwi lśnić się będą, jako słońce w królestwie Ojca swego” (Mat. 13:43). Jednym z tych sprawiedliwych jest oczywiście nasz Pan Jezus, jako Głowa uwielbionego Kościoła. To samo Słońce Sprawiedliwości jest wymienione przez Proroka, który napisał: „Ale wam, którzy się boicie imienia mego wszędzie Słońce Sprawiedliwości, a zdrowie będzie na skrzydłach Jego” (Mal. 4:2). Jednak będąc tak napełnieni chwałą Pańską, nie powinniśmy przeoczyć faktu, na który Apostoł zwraca szczególną uwagę, mówiąc, że Chrystus jest Głową Kościoła tak, jak Bóg jest Głową Jezusa Chrystusa.

Kiedy Słońce Sprawiedliwości zacznie przyświecać, przynosząc błogosławieństwa uzdrowienia, podniesienia do życia, poprawy moralnej, umysłowej i fizycznej na całym świecie, wówczas narody będą chodziły w jego świetle. Słowa „które będą zbawione” (werset 24, BG) nie znajdują się w najstarszych manuskryptach. Co więcej, właśnie dlatego, że te narody nie są zbawione, będą potrzebować tego specjalnego światła wieku Tysiąclecia, w celu otrzymania oświecenia, zbawienia i restytucji. „A królowie ziemscy chwałę swoją do niego przyniosą”; przy czym wyrażenia „i cześć”, znajdującego się w niektórych przekładach (BG) również nie ma w najstarszych manuskryptach. Czytając określenia takie jak „narody” i „królowie” nie

mamy rozumieć, że świat i ludzkość w czasie wieku Tysiąclecia będzie podzielona na różne narody i królestwa tak, jak ma to miejsce obecnie. Słowo „narody” przedstawia tutaj całą ludzkość. Wynika z tego, że nie tylko naród Izraelski będzie miał łaskę w królestwie Bożym, ale wiele narodów, jako potomstwo Adama rozumiane całościowo. Słowo „królowie” odnosi się do tych przywódców na świecie, którzy w czasie wieku Tysiąclecia będą głównymi przedstawicielami niewidzialnego, niebieskiego, duchowego królestwa Chrystusowego. Jak już zaznaczyliśmy, książętami tymi będą Abraham, Izaak, Jakub i wszyscy wierni Prorocy poprzednich dyspensacji, którzy umiłowali Boga zanim nastąpiło otwarcie powołania do klasy królestwa i Oblubienicy. Z tej przyczyny nie mają oni przywileju znajdować się w tej klasie, ale przez wzgląd na okazaną wiarę będą książętami, których Pan ustanowi na całej ziemi. Najpierw będą oni jednak uczynieni doskonałymi ludźmi, zdolnymi do wykonania powierzonej im pracy. Będzie to dla nich nagroda za wierność względem Boga w czasach ciemności, w których żyli, za okazywanie miłości dla sprawiedliwości i zaufanie Najwyższemu.

Przyniesienie przez nich swej chwały do miasta, do Królestwa, przedstawia uznanie przez nich rządów i władzy tego niebieskiego Królestwa. Wskazuje to na oddanie temu Królestwu szacunku, chwały, dziękczynienia, uwielbienia i posłuszeństwa, jako porządku ustanowionemu przez Boga. To oddawanie chwały trwać będzie przez cały wiek Tysiąclecia. Ci książęta, ustanowieni na całej ziemi, dadzą poznać ludziom, że sprawowanie władzy, wykonywanie sądu i egzekwowanie zasad sprawiedliwości nie odbywa się w ich własnym imieniu, ale z upoważnienia udzielonego przez uwielbionego Chrystusa. W rezultacie, cała ludzkość odda należną cześć i chwałę Pańskim pomazańcom, przez których realizowane będzie jej odkupienie i restytucja. O tym właśnie jest mowa w wersecie 26.

Następnie, werset 27 dodaje: „I nie wnijdzie do niego nic nieczystego i czyniącego obrzydliwość i kłamstwo, tylko ci, którzy są napisami w księgach żywota Barankowych”. Czytając go trzeba mieć na uwadze to, że jest to księga pełna symboli, które choć odnoszą się do przyszłości, to jednak mają również zastosowanie do poświęconego, wybranego Kościoła Bożego w obecnym wieku. W związku z tym, przesłanie to powinno być w pewnym stopniu zrozumiane przez tych, którzy starają się uczynić swoje powołanie

i wybór pewnym. W „Barankowej księdze żywota” zapisani będą tylko ci, którzy będą dziedzicami wraz z Chrystusem, których imiona są zapisywane w niebie już w tym wieku, którzy okazują wierność swemu przymierz. Jest to wielka nagroda za wierność, ale również wielkie ostrzeżenie przed sprzyjaniem cemukolwiek, co jest nieczyste, nieprawdziwe lub pod jakimkolwiek względem sprzeczne z boskim standardem świętości. Jeżeli doceniać będziemy wspaniałe obietnice dane Kościołowi i światu, będą one wywierać na nas swój wpływ. Dzięki nim mamy zachowy-

wać nasze szaty wolnymi od plam lub zmarszczek; mamy nienawidzić wszelkich cielesnych zanieczyszczeń, które mogłyby splamić naszą szatę usprawiedliwienia. Mamy w modlitwie starać się usunąć wszelkie takie skazy, które mogłyby wystąpić na naszej szacie weselnej, abyśmy mogli trwać w Pańskiej miłości, a we właściwym czasie „spotkać się w dziedzictwie Świętych w Światłości”.

Watch Tower Reprint 2832-1900, Brzask 08-09/1935 cz. 1 w miesiącu sierpniu (08), str. 124-127 i cz.2 w miesiącu wrześniu (09), str. 140-142.

cd. ze str. 7

Atrakcje Izraela

Dwudziestosześcioletnia francuska adwokat, Laurie Levy, niedawno przeniosła się z Tuluzy do Tel Awiwu po tym, jak w jej rodzinnym mieście islamski radykał zaatakował żydowską szkołę, zabijając siedem osób. „Życie jest tu piękne. Pracujesz. Można iść na plażę. Odwiedzasz znajomych.

Nie boisz się” – tak opisuje swą nową ojczyznę. Szukanie pracy, a także zmiana ścieżki kariery jest jednym z uroków rozwoju gospodarczego Izraela. W ramach jednego z programów, co roku 1000 młodych osób wyjeżdża do Izraela na rok do pracy. Spośród osób uczestniczących w tym programie, 70% decyduje się pozostać w tym kraju na stałe – twierdzi Ariel Kandel, stojący na czele organizacji „Jewish Agency for Israel” z siedzibą w Paryżu. „Kto by kiedyś pomyślał, że nadejdzie czas, gdy Izrael będzie bardziej atrakcyjny, niż Francja”, powiedział, odwołując się do mocno rozwiniętego programu socjalnego we Francji oraz wysokiego standardu życia. Jednak ogólny nastrój wśród francuskich biznesmenów żydowskiego pochodzenia uległ pogorszeniu od czasu wyborów europejskich, kiedy to do władzy doszedł Front Narodowy, którego lider był wielokrotnie skazany za antysemickie deklaracje. Badacze Pisma Świętego zwracają uwagę, że aktualny trend wśród francuskich Żydów jest ostatnim spośród wielu wydarzeń, jakie mają prowadzić do spełnienia Bożej obietnicy danej cielesnemu nasieniu Abrahama, wskazującym na bliskość czasu ustanowienia Królestwa Bożego.

Boża obietnica odrodzenia Izraela

„I odmięnię los mojego ludu izraelskiego, tak że odbudują spustoszone miasta i osiedlą się w nich. Nasadzą winnice i będą pić ich wino, założą ogrody i będą jeść ich owoce. Zaszczepię ich na ich ziemi; i nikt ich już nie wyrwie z ich ziemi, którą im dałem - mówi Pan, twój Bóg” (Amos 9:14-15). Od pierwszego utworzenia pierwszej kolonii w Palestynie w 1878 roku Bóg sprawił, że sytuacja geopolityczna na ziemi umożliwiła Żydom powrót do kraju,

cd. na str. 30

Doktryny więcej lub mniej ważne

Wnauce Chrystusowej znajdują się pewne szczegóły fundamentalne, bez zrozumienia i przyjęcia których -nikt nie może być uznany przez Pana za Jego naśladowcę. Są też i inne szczegóły, które mogą być korzystne i pomocne, lecz nie są one fundamentalne ani konieczne do członkostwa w ciele Chrystusowym. Fundamentalne doktryny były pojmowane i wyznawane przez świętych Pańskich od dnia Pięćdziesiątnicy (zesłanie Ducha Świętego) aż do naszych czasów.

Ci, którzy się obecnie zaliczają do tej samej klasy, wyznają takie same nauki fundamentalne, a ponadto mają też inne przywileje i prawdy, „pokarm na czas słuszny”, ku ich posiłkowi. Te ostatnie, niekoniecznie są nieodzowne dla ich członkostwa w ciele Chrystusowym, bo inaczej przodkowie nasi, nie mający tych przywilejów i prawd, nie byłoby członkami Chrystusowymi i przez wiele stuleci nie byłoby na ziemi żadnych członków ciała Chrystusowego.

Fundamentalnymi naukami związanymi z pojednaniem są następujące kwestie:

1. Wszyscy ludzie, wszystkie dzieci Adama są grzeszne.
2. Nikt nie może być pojednanym z Bogiem bez ofiary Odkupiciela.
3. Jezus przyszedł na świat aby stać się tą ofiarą, a później aby zastosować ten złożony przez Siebie Okup za grzechy całego świata.
4. Na podstawie wiary w dzieło Odkupiciela, wierzący może poświęcić się Bogu na służbę, przyjmując Boskie zaproszenie: „Stawiajcie ciała wasze ofiarą żywą.”
5. Uczyniwszy to, wierzący może – aż do czasu dopełnienia się liczby wybranych – mieć zupełne zapewnienie wiary, że ofiara jego była przez Ojca przyjęta i że dostał pomazania Duchem Świętym – spłodzenia duchowego.
6. Ci, którzy etapy te przeszli, mają być przyjęci za braci w najwyższym znaczeniu tego słowa. Zdaje się nam, że tyle było zawsze potrzebne i wierzymy, że więcej niż to nie jest konieczne i dziś. Jeżeli zaś, z racji obecnego czasu korzystnego, mamy nieco większą znajomość i poznanie, to możemy też mieć stosunkowo więcej

doświadczeń, którym nasza większa znajomość powinna sprostać.

Naszą radą dla wszystkich wiernych Pańskich jest, aby nie kładli jarzm jedni na drugich, ponad te fundamentalne punkty powyżej wymienione, aby pod wszelkimi innymi względami starali się być wolnymi i pozostawiali wolność drugim, będąc w społeczności i zgodzie jedni z drugimi, na ile to jest możliwe.

Jeżeli zaś gdzieś rozwinęłoby się usposobienie zniewalania jedni drugich w czymś więcej aniżeli ta podstawa wiary i jeżeli ktoś by uważał, że dla duchowego rozwoju obu stron byłoby lepiej rozłączyć się, to zamiast spierać się ustawicznie, rozłączenie byłoby sprawą rozumniejszą.

Nie krytykujemy niczyich poglądów; każdy ma zupełne prawo obstawać za tym, w co wierzy, że jest nauką Pisma Świętego; i nasze poglądy są zapewne dobrze znane wszystkim naszym czytelnikom. Pokróćce, są one następujące:

1. Tym, który zgrzeszył, był Adam, a grzechem jego dotknięte zostało również całe jego potomstwo.
2. Odkupiciel był konieczny i Jezus stał się tym Odkupicielem, gdy „dał Samego Siebie na Okup za wszystkich.”
3. Bóg zaprosił niektórych z grzesznego rodzaju ludzkiego – nie aby byli okupem dla kogokolwiek, ale aby byli uczestnikami z Odkupicielem, członkami Jego ciała, Jego Oblubienicą.
4. Warunki, na których osoby te mogą mieć z Nim społeczność są takie, że Jezus, jako wielki Orędownik, przyjmuje ich za członków swego Ciała i przypisuje im ze swoich zasług tyle, ile by otrzymali jako członkowie rodzaju Adamowego. Wtedy są oni legalnie usprawiedliwieni od wszystkich odziedziczonych uchybień, słabości i niedoskonałości; a gdy swoją wolę oraz wszystkie swe władze i talenty składają w ofierze, Bóg ich ofiarę przyjmuje – jako część ofiary za grzech, składanej przez Wielkiego Arcykapłana.
5. Uczestnicząc tym sposobem w śmierci Odkupiciela, ci dostąpią też przywileju uczestniczenia w Jego życiu i chwale, przez pierwsze zmartwychwstanie. Odkupiciel nie stosuje obecnie swoich zasług za ludzi tego świata, z wyjątkiem tych nowo przyjmowanych człon-

ków swego ciała. W ten sposób On wypełnia Boski program, realizuje ofiary wszystkich Swoich członków, zanim, przy końcu tego wieku, zastosuje zasługę Swej ofiary za grzechy całego świata i zapieczętuje Nowe Przymierze.

Według naszego zrozumienia tej sprawy, wielu błądzi w tym, że przypisują za dużą wartość ofierze Kościoła, gdy zaś inni z drogich braci błądzą w tym,

że nie chcą w tej ofierze widzieć żadnej wartości i że Kościół nie ma żadnego udziału w ofierze Chrystusa Pana. Są to dwie krańcowości, a nasz pogląd znajduje się pośrodku, jak to już było określone w kilku naszych artykułach.

(...)

Watch Tower 5284-1913, Straż 6/1957, Straż 6/1965, Świt 1/1963, Świt 5/1985

cd. ze str. 28

który obiecał do ziemskim potomkom Abrahama. Proces ten jest jednym z wielu, przygotowujących Izrael do objęcia funkcji centrum Królestwa Bożego na ziemi (Dzieje Ap. 15:16-17). W latach osiemdziesiątych XIX wieku, Żydzi z Jemenu spakowali swój dobytek na wielbłądy i przeszli przez Pustynię Arabską do nowego domu w Palestynie. Po nich napłynęła fala żydowskich emigrantów z Rosji, którzy uchodzili przed carskimi pogromami na początku XX wieku.

Reżim Hitlera w czasie II Wojny Światowej unicestwił jedną trzecią ludności żydowskiej na świecie. Po wojnie, imigracja do Izraela znacząco wzrosła. Szacuje się, że w 1910 roku w Palestynie mieszkało około 55.000 Żydów. Trzydzieści osiem lat później, kiedy Izrael ogłosił niepodległość, liczba ta wzrosła do 600.000. Wielu z nich ocalało z Holokaustu. Wojna o niepodległość w roku 1948 kosztowała życie 1% ludności żydowskiej. Jednak dysponując trzema czołgami i bez samolotów bojowych, Izrael zatrzymał czołgi egipskie nacierające z południa i odepchnął siły armii syryjskiej nacierającej od północy.

Następnie nastął rok 1950, kiedy to Żydzi zostali wygnani z wielu krajów muzułmańskich i powrócili do Izraela. Kiedy Związek Radziecki upadł w 1989 roku, wielu Żydów wolało wyjechać do Izraela, niż żyć w jednym z piętnastu nowopowstałych krajów. W tym samym czasie, do Izraela zaczęło wracać więcej Żydów z USA.

Te fale imigracji doprowadziły do kamienia milowego w nowożytnej historii Izraela: w 2006 roku w Izraelu mieszkało już więcej Żydów niż w jakimkolwiek innym kraju na świecie. Imigracja oraz drugie pokolenie Żydów urodzonych w Izraelu spowodowało, że ludność żydowska liczyła sobie 5,6 mln – o około 400.000 więcej niż w USA. W roku 2014, sześćdziesiąt sześć lat po odzyskaniu państwowości, ludność żydowska w Izraelu liczy sobie 6,1 mln – prawie 75% ogółu ludności narodowości żydowskiej, ocenianej na ok. 8,2 mln. Według spisu ludności z 2012 roku, 4,3 mln (73%) ludności żydowskiej stanowią tzw. „sabras” – urodzeni w Izraelu – w porównaniu do zaledwie 35% osób urodzonych w Izraelu w na chwilę odzyskania niepodległości w 1948 roku.

Bóg odrodzi serca

Prorok Ezechiel pisał o Izraelu naszych czasów: „I zabiorę was spośród narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem; i sprowadzę was do waszej ziemi, i pokropię was czystą wodą,

cd. na str. 31

cd. ze str. 30

i będziecie czyści od wszystkich waszych nieczystości i od wszystkich waszych bałwanów oczyszczę was. I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je. I będziecie mieszkać w ziemi, którą dałem waszym ojcom; i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem” (Ezech. 36:24-28).

Imigranci żydowscy z takich miejsc jak obszary byłego ZSRR niewiele wiedzieli o swej religii. Choć i dzisiaj nie jest to naród zupełnie religijny, to jednak tereny publiczne w Izraelu są przyozdabiane wersetami z Pisma, otwarcie się o nim rozmawia, przestrzega się sabatu. Prorok Ezechiel mówi, że Bóg nie tylko sprowadzi do cielesnych potomków Abrahama z powrotem do ziemi świętej, ale również zmiękczy ich serca, przygotowując ich do przyjęcia swych praojców, takich jak Abraham, Izaak i Jakub. Ci patriarchowie, wraz z innymi świętymi czasów Starego Testamentu, pomogą narodowi żydowskiemu stać się kanałem, przez który popłyną błogosławieństwa dla wszystkich narodów ziemi. Ich odkupienie będzie jednak wiązać się również z dotkliwymi próbami dla całego narodu, zanim ich serca zostaną zmiękczone (Ezech. 38-39).

Po tym czasie, gdy Bóg w widoczny sposób zademonstruje swą opiekę nad tym ludem, błogosławieństwa, jakie obejmą Izrael, staną się ilustracją Bożej opieki, jaka będzie dostępna dla wszystkich tych, którzy będą chcieli być pod wpływem Jahwe i Jego Ducha. Prorok Zachariasz pisał: „Wszyscy pozostali ze wszystkich narodów, które wystąpiły zbrojnie przeciwko Jeruzalemowi, będą corocznie pielgrzymowali, aby oddać pokłon królowi, Panu Zastępów, i obchodzić Święto Szałasów” (Zach. 14:16). Oznacza to, że Izrael stanie się centrum uwielbienia Boga dla wszystkich osób, które wejdą do Królestwa Bożego. To będzie wspaniały dzień!